

**XXIX r.**  
istnienia.

Redakcja i Administracja  
w ŁODZI,  
Al. Kościuszki 41  
TELEFON 28.  
Konto P.K.O. 60594.  
Red. przyjmuje od 11—12  
Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

**Łódź.**

# ROZWÓJ

**DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.**

Wtorek dnia 11 maja 1926 r.

Cena numeru  
**20 gr.**

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.20 gr.  
Dla rob. 3.70 gr.  
Odnoś. do dom. 20 gr.  
Z przes. poczt.  
Mies. z dod. ilust. 5.20 gr.  
Poza Łódź egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

## Przesilenie zakończone.

# Lista gabinetu p. Witosza zatwierdzona.

## Rząd oparty o większość parlamentarną.

Od pięciu dni trwające przesilenie, jak zmora dusiło ludność, która z wielką troską patrzyła w przyszłość. Każdy rozumiał nie niedołęstwo i bezsilność Sejmu, niezdolnego wyłonić ze siebie rządu, spychając kraj cały na dno katastrofy gospodarczej i politycznej. I każdy czekał z gorączkową niecierpliwością, jak się ukształtują stosunki w najbliższych godzinach — ba nawet minutach.

Podjęcie się przez p. Wł. Grabskiego misji utworzenia gabinetu zgóry było niezrozumiałe, a to dlatego, że p. Wł. Grabski nie mógł liczyć na poparcie większości Sej-

mu. Rychło też zmuszony był zrzec się misji, której podjął się poraz wtóry pos. Wiceprezydent.

Oto zdarzenia dnia wczorajszego:

GODZINA 12-TA.  
PRZED ZAKOŃCZENIEM MISJI FORMOWANIA RZĄDU PRZEZ P. WŁ. GRABSKIEGO, ZGŁOSIŁ SIĘ W BELWEDERZE P. ST. GŁĄBIŃSKI I ZAKOMUNIKOWAŁ, P. PREZYDENTOWI, ŻE W ŁONIE 4 STRONNICTW SEJMOWYCH (TZW. „GRUBEJ CZWÓRKI”) DOJRZAŁ ZUPEŁNIE PLAN RZĄDU PARLAMENTARNEGO Z P. WINCENTY WITOSEM JAKO PREMIJEREM.

P. PREZYDENT ZAKOMUNIKOWAŁ TO P. WŁ. GRABSKIEMU, KTÓRY ZRZEKŁ SIĘ MISJI TWORZENIA GABINETU WOBEC TEGO, ŻE PODJĄŁ SIĘ JEJ TYLKO PO UPRZEDNIEM STWIERDZENIU, JAKOBY UTWORZENIE RZĄDU PARLAMENTARNEGO NIE MOGŁO DOJŚĆ DO SKUTKU.

P. PREZYDENT PRZYJĄŁ REZYGNACJĘ P. WŁ. GRABSKIEGO I POWIERZYŁ UTWORZENIE RZĄDU P. W. WITOSOWI, KTÓRY TEJ MISJI PODJĄŁ SIĘ.

O GODZ. 2-15 P. WINCENTY WITOS UDAŁ SIĘ DO BELWEDERU, GDZIE PRZEDSTAWIŁ P. PREZYDENTOWI LISTĘ SKONSTRUOWANEGO PRZEZ SIĘ GABINETU.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ LISTĘ PODPISAŁ, ZAMYKAJĄC W

TEN SPOSÓB PRZESILENIE GABINETOWE.

LISTA NOWEGO GABINETU P. WITOSA PRZEDSTAWIA SIĘ JAK NASTĘPUJE:

- PREMIER — WINCENTY WITOS (PIAST).
- MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH — KIEROWNIK K. MORAWSKI.
- MIN. SKARBU — ZDZIECHOWSKI (Z. L. N.).
- MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH — SMULSKI (CH. D.).
- MIN. SPRAW WOJSKOWYCH — GEN. MALCZEWSKI (DOWÓDCA O. K. WARSZAWA).
- MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU — OSIECKI (PIAST).
- MIN. ROLNICTWA — KIERNIK (PIAST).
- MIN. REFORM ROLNYCH — RADWAN (FACH.).
- MIN. OŚWIATY — ST. GRABSKI (Z. L. N.).
- MIN. KOLEI — CHĄDZYŃSKI (N. P. R.).
- MIN. ROBÓT PUBL. — RYBCZYŃSKI (FACH.).
- MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI — PIECHOCKI (CH. D.).
- MIN. PRACY — JANKOWSKI, KIEROWNIK.

A zatem po 5 dniach niepewności i oczekiwania przesilenie rządowe dobiegło końca „Lista nowego gabinetu, opartego o większość parlamentu zatwierdzona. Podstawę zaś parlamentarnego rządu stanowią stronnictwa (tzw. „grubej czwórki”) które po rejrteradzie socjalistów nie zrezygnowały z programu sanacji finansowej i gospodarczej. Stronnictwa te, to znaczy Związek Lud. Narodowy, „Piast”, Chrześc. Demokracja N. P. R. tworzą większość i w Sejmie i w Senacie.

Powstanie rządu o silnym oparciu w Sejmie przerwało natychmiast stan groźny dla państwa i daje podstawy skutecznej polityki finansów.

Dr. Czesław

**Rostkowski**

homeopata.

Przyjmuje chorych przy aptece homeopatycznej G. Pogonowskiego ul. Główna 5, codziennie od 10—12 i 3—7. 1333

**Kino Dom Ludowy**

D z i ś.

D z i ś.

**Mozzuchin i Lisienko**

ceny miejsc na wszystkie przedstawienia po 30 gr, II i III m. i 60 gr. I-sze m. na wszystkie przedstawienia.

W żeńskim Gimnazjum Humanistycznym

**C. Waszczyńskiej**

ul. Zielona Nr. 15. Tel. 19-00.

Egzaminy wstępne odbędą się w czasie od 7-go czerwca do 17 czerwca (Systemem lekcyjnym) Oplata szkolna w klasach podwstępnej B wstępnej C, 1, 2 i 3 w przyszłym roku szkolnym zostanie **zniżona**.

Kancelaria szkoły przyjmuje podania wraz z dokumentami w dni powszednie codziennie od godziny 9—15, 1567—

# Spokojny przebieg strajku w Anglii.

Spokój i porządek nie zostały zakłócone.

Londyn 10 maja (pat)

Spokój i porządek w całym kraju są najwybitniejszą cechą obecnego położenia. W sobotę ub. t. strajkujący urządzili szereg wieców we wszystkich częściach kraju. Przebieg tych wieców nie spowodował jednak zakłócenia porządku. Zajścia jakie miały miejsce w piątek ub. tyg. w Nev Castle i Glasgowie nie powtórzyły się. W Anglii, Walji i Szkocji w ciągu 48-miu ubiegłych godzin aresztowano zaledwie 12 osób pod zarzutem wywoływania niepokoju. Przywódcy strajku nawołują do spokoju i unikania prowokacji, których unikają również organa władz i ochotnicy. Ładowanie okrętów odbywa się przeważnie przy pomocy ochotniczej

Ruch w dokach nie uległ przerwie. Środki żywności dostarczane są w dostatecznych ilościach również do hoteli i restauracji, gdzie skutkiem tego ceny nie zostały podwyższone.

Zapasy artykułów żywności w sklepach uzupełniane są normalnie.

Nie podnosi się cen hartowych, ani detalicznych. Stowarzyszenia kupców zdecydowały w 1-szym dniu strajku dążyć do utrzymania cen na poziomie przeciętnej ubiegłego miesiąca. Jakkolwiek skutkiem podrożeń transportów postanowiono ulamkową zawyżoną przez władze cenę mleka — ze zwyczajki tej towarzystwa mleczarskie nie korzystały. Dotąd nie ujawnia się tendencja do wykorzystywania kryzysu dla ce-

łów spekulacyjnych. Liczbę strajkujących powiększyli z konieczności współpracownicy młynarscy i robotnicy fabryk w tych okęgach, gdzie wyczerpano zapasy surowca i opału. Ogółem na liniach kolejowych

pozostało na stanowiskach 106,000 kolejarzy.

Kadry te uzupełniono ochotnikami, skutkiem czego normalny ruch został prawie całkowicie przywrócony.

Londyn 10 maja (pat)

Przewodniczący Rady generalnej kongresu Trade-Unionów Thomas wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że gdyby górnikom udało się obronić wszystkie punkty swego stanowiska i zmusić rząd do odwrotu — nikt z członków Rady generalnej kongresu nie śmiałby twierdzić, że organizacja Trade-Unionów zmierzają do stanowiska ponad rządem konstytucyjnym. Od odpowiedzialność nasza jest wielka. Większa odpowiedzialność spadłaby jednak na obie strony, gdyby nie potrafiły one wyzyskać chwili, w której osiągnięcie porozumienia okazałoby się możliwym.

Londyn 10 maja (pat)

Na skutek skierowanej do Trade-Unionów irlandzkich prośby rady generalnej brytyjskich Trade-Unionów o przeszkodzenie wysyłania żywności do Anglii — port w Dublinie jest nieczynny. Statki ze zbożem zostały wstrzymane.

—oOo—

## Odkrycie bieguna północnego -

czy bluff amerykański?

Paryż 10 maja . 9-ej rano.

Według wiadomości z Nowego Jorku, porucznik marynarki amerykańskiej, Bird, dotarł na samolocie do bieguna północnego, wyprzedzając w ten sposób ekspedycję Amundsen.

Samolot porucznika Birda wyruszył w ubiegłą niedzielę o 2 w nocy z Kingsbay na Szpicbergu i osiągnął biegun północny o g.

Bird powrócił do Kingsbay w niedzielę po południu, zużywwszy na podróż do bieguna i z powrotem 15 godzin. Lot do bieguna odbywał się na jednopłatowcu Fokkera, zaopatrzonym w trzy silniki.

Załogę samolotu stanowili: porucznik Bird i pilot Bennet.

—oOo—

## Zatarg z powodu barw państwowych

w Niemczech.

Interwencja prezydenta Hindenburga.

Berlin, 10 5. (pat)

Dzisiaj kanclerz przyjął przedstawicieli partii koalicji rządowej. W czasie tej narady demokraci Koch oświadczył w imieniu swej partii, że tylko dymisja kanclerza mogłaby rozstrzygnąć obecny zatarg.

Pisma demokratyczne donoszą, że przedstawiciele centrum przychyliłi się do zdania demokracji.

„Tägliche Rundschau“ pisze, że ministrowie zgłoszą zapewne swą solidarność państwową i ten ostatni odmówi na żądanie demokracji.

Dzisiaj wieczorem frakcje centrum i demokra-

tyczna zbiorą się na decydujące posiedzenie, które ma być ustalone czy w dniu jutrzejszym partje te głosować będą za votum nieufności zgłoszonym przez socjal-demokratów.

Dzisiaj wieczorem przedstawiciele centrum i demokracji ponownie konferować będą z kanclerzem.

Berlin, 10 5. (pat)

Prezydent Hindenburg ogłosił dzisiaj list do kanclerza Luthera w sprawie zatargu o barwy narodowe. W liście tym prezydent Hindenburg wyraża ubolewanie, iż ostatnie jego rozporządzenie przywracające barwy cesarstwa przedstawicielstwu zagranicznemu, wywołało zatarg między stronnictwa-

mi politycznymi, podczas gdy zamiarem jego było położyć kres rozbieżności zdań, istniejącej w narodzie niemieckim w sprawie barw narodowych. Wreszcie Hindenburg oświadcza, że jest gotów współdziałać w ścisłej konstytucyjnym rozwiązaniu zagadnienia.

Powyższa interwencja prezydenta Hindenburga, jak przypuszczają, może ułatwić sytuację kanclerzowi Lutherowi prowadzącemu właśnie dzisiaj rokowania z partjami w celu załagodzenia zatargu na gruncie parlamentarnym.

—oOo—

REORGANIZACJA RADY L. N.

Genewa, 10 5. (pat)

Dzisiaj o godzinie 11-ej przed południem zebrała się tu na konstytuujące posiedzenie komisja, mająca na celu zbadanie sprawy reorganizacji Rady Ligi Narodów. W skład komisji wchodzi ambasadorka niemiecka von Hoesch, le Breton (Argentyna), de Bruckere (Belgia), Montarroyos (Brazylja), Chao-Hsin-Chu (Chiny), lord Robert Cecil (Anglia), Palacios (Hiszpanja), Paul-Boncour (Francja), Scialoja (Włochy), Matsuda (Japonja), Sokal (Polska), Soeborg (Szwecja), Motta (Szwajcaria) Veverka (Czechosłowacja) oraz Guani (Urugwaj).

Komisja wybrała swym przewodniczącym radcę Związkowego Motte. Obrady komisji potrwać prawdopodobnie około tygodnia.

AMBASADOR CHŁAPOWSKI W LUGDUNIE.

Lugdun, 10 5. (pat)

Z okazji pobytu w mieście p. ambasadora Chłapowskiego, odbyło się wczoraj zrana — w dniu święta Joanny d'Arc — uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. dziekana Rybę, który wygłosił w języku polskim podniosłe kazanie. Na uroczystości był obecny msgr. Burchany, koadjutor kardynała prymasa Maurina, odprawiającego w tym czasie nabożeństwo w katedrze. Kościół udekorowany był flagami polskimi. Łącznie zgromadzona publiczność podczas przejazdu przez ulicę p. ambasadora z małżonką wznosiła okrzyki: „Niech żyje Polska!“ Ambasador z małżonką udał się do ratusza, gdzie odbyło się na ich cześć śniadanie, wydane przez przewodniczącego izby deputowanych p. Herriota.

BETHLEN WIEDZIAŁ O FAŁSZERSTWIE, CZY NIE WIEDZIAŁ?

Budapeszta, 10 5. (pat)

Podczas dzisiejszych zeznań Nadossy zaprzeczył prawdziwości zeznań Raabego, który twierdził, jakoby premier Bethlen wiedział o akcji fałszerstwa banknotów. Ks. Windischgratz również zaprzeczył, jakoby składał jakieś oświadczenia, przypisywane mu przez Raabego. Przewodniczący trybunału zażądał w tym miesiącu od Windischgratza jasnej odpowiedzi na pytanie, czy rząd popierał akcję. Windischgratz odmówił odpowiedzi Nadossy podkreśla raz jeszcze, że nie miał nic wspólnego z akcją fałszowania banknotów. Następane posiedzenie trybunału jutro

KARA ŚMIERCI DLA CZARNOGIELDZIARZY W SOWDEPII

Lwów, 10 5. (pat)

„Gazeta Poranna“ w korespondencji z pogranicza sowieckiego donosi, że, w związku ze spadkiem czerwone władze ogłosiły, iż będą karały śmiercią nawet te osoby, które chociażby pośrednio przyczynią się do spadku kursu czerwone. Pożatem G. U. P. zarządziło masowe aresztowanie podejrzanych o spekulację walutą i stosuje wobec nich kary, bez sądów. Wielu urzędników wyższych stracono lub wysłano do obozów koncentracyjnych.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, na powiat Łódzki, JAN ANDRZEJEWSKI, zam w Łodzi, przy ul. Orlej Nr. 16, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 14 maja 1926 r. od godziny 10-ej rano w Zgierzu odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, należących do firmy Fabryka Waty „Astra“ składających się z maszyny parowej jednocylindrowej z całkowitym urządzeniem, oraz dwóch maszyn zgrzeblarek w pełnym komplecie oszacowanych na ogólną sumę 3,500 zł.

Komornik J. ANDRZEJEWSKI

# Dookoła ugody polsko-żydowskiej.

## „Skromne” wymagania żydów i obietnice Rządu.

Inicjatorem umowy ze strony rządu był minister Stanisław Grabski. Tekst który poniżej przytaczamy jest najzupełniej zgodny z oryginałami, z których jeden spoczywa w aktach rządowych drugi zaś znajduje się w Kołem Żydowskim.

W tekście umowy polsko-żydowskiej znajdziemy szereg obietnic rządu reprezentowanego przez p. St. Grabskiego, które zaskoczą opinię publiczną w niesłychanie niemiły sposób.

### TEKST UMOWY.

Rząd zobowiązuje się:

#### I. W dziedzinie gospodarczej.

W najkrótszym czasie:

##### 1. W sprawie odpoczynku niedzielnego:

A) Wydać zarządzenia:

a) przedłużające dla żydów święcących sobotę pracę w sklepach otwartych o 3 godziny ponad zwyczajną normę,

b) potwierdzające istniejący już, a nie przestrzegany przez niższe organy, okólnik, w myśl którego rzemieślnicy pracujący bez czeladzi najemnej w warsztatach zamkniętych mają prawo pracować w niedzielę. (Stanowisko Rządu: Na jesieni.)

B) Wnieść projekt ustawy, usuwającej lub co najmniej łagodzącej przymus odpoczynku niedzielnego. (Stan. Rządu: O ile zgodzą się stronnictwa lewicowe.)

2. W sprawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rewizji koncesji monopolowych wydać rozporządzenie wykonawcze, wzgl. wnieść projekt noweli w porozumieniu z Kołem Żydowskim przy uwzględnieniu tego postulatów. (Stan. Rządu: Dla wszystkich. Po zaczęciu sesji.)

3. W sprawie handlowo-przemysłowej Rząd:

a) Rząd będzie przeciwdziałał przesuwaniu targów i jarmarków na sobotę.

b) przeciwstawi się próbom, mogącym przez stworzenie cechów i t.p. wydać się mającą ustawę przemysłową skonstruować na niekorzyść Żydów, wzgl. zabezpieczyć możliwość tworzenia związków zawodowych dobrowolnych o pełnych prawach cechów. (Stan. Rządu: Poprzez poprawki do wniosków ustawy przemysłowej umożliwiające organizację cechów żydowskich.)

c) zwróci uwagę władz mu podlegających przeciw odrzucaniu ofert żydowskich przy rozdawaniu dostaw i robót państwowych, koncesji monopolowych i t.p. oraz przy sprzedaży obiektów państwowych — z tego tylko powodu, że odnośne oferty pochodzą od Żydów — i zażąda decydowania o sprawie wyłącznie z punktu widzenia rzeczowego. (Stan. Rządu: W miarę ustalania się współdziałania Żydów z państwem. element. polskim.)

d) Okólnikiem wzgl. w inny sposób wystąpi przeciw bojkotowi gospodarczemu, stosowanemu przeciw Żydom przez prawnie uznawane organizacje i antysemityzmowi instytucji, jak „Rozwój” lub „Liga Ojczyzny i Wiary”.

e) W związku z reformą Izb Handlowych i Przemysłowych wzgl. Rzemieślniczych przy mianowaniu członków tychże Izb, wzgl. oznaczaniu związków zawodowych, mających prawo proponowania tych członków, Rząd nie będzie się kierował momentami wyznaniowymi ani narodowymi. (Stan. Rządu: Tak.)

b) ludność żydowska we wszystkich organach uchwalających wzgl. wymierzających podatki winna być reprezentowana, (Stan. Rządu: Tak.)

c) zwróci uwagę dyrekcjom państwowych instytucji kredytowych, że przy rozdzie-

laniu kredytów kierować się należy wyłącznie względami rzeczowymi, nigdy zaś wyznaniowymi czy narodowościowymi. (Stan. Rządu: Tak.)

d) w akcji odbudowy kraju, jak również w dziedzinie kredytu budowlanego, uwzględni potrzeby ludności żydowskiej. (Stan. Rządu: Tak.)

e) zapewni żydowskim rzemieślnikom możliwość korzystania z kredytu ulgowego dla rzemiosła i drobnego przemysłu. (Stan. Rządu: Tak.)

f) poprzez żydowski ruch spółdzielczy, a w szczególności umożliwi korzystanie z kredytu w państwowych instytucjach kredytowych spółdzielniom żydowskim. (Stan. Rządu: Tak.)

5) Na polu instytucji gospodarczych. Rząd powoła Żydów w odpowiedniej ilości do Rad, pozostających pod egidą Rządu instytucji gospodarczych i finansowych. (Stan. Rządu: Tak.)

6) Na polu reformy rolnej: Rząd przy wykonywaniu ustawy o reformie rolnej uchwalonej obecnie przez Sejm, nie będzie się kierował antysemityzmem. (Stan. Rządu: Odrzucił.)

#### II W dziedzinie politycznej.

1) Rząd ureguluje sprawę obywatelstwa. (Stan. Rządu: W ciągu lata.)

2) Rząd zniesie istniejące jeszcze z czasów rządów zaborczych ograniczenia ustawowe Żydów. (Stan. Rządu: Na jesieni.)

3) Rząd stwierdzi, że przy załatwieniu spraw publicznych i obchodzeniu się z obywatelami nie należy kierować się względami wyznaniowymi ani narodowościowymi

4) Rząd przyjmie pewną ilość Żydów do różnych urzędów wszelakich kategorii i dyktasterji, zatem także do aplikacji sądowej, ze szczególnym uwzględnieniem urzędników żydowskich zrehabilitowanych we Wschodniej Małopolsce, jak również przyjmie Żydów w charakterze robotników państwowych, a w szczególności kolejowych. (Stan. Rządu: Na Nowy Rok stopn. w resorcie oświaty.)

5) Rząd przeciwstawi się wszelkim próbom zmiany ordynacji wyborczej do ciał ustawodawczych i samorządowych w kierunku uszczuplenia praw ludności żydowskiej. (Stan. Rządu: Gdy sprawy te będą na porządku dziennym.)

6) Rząd celem umożliwienia emigracji Żydów do Palestyny zalegalizuje organizacje sjonistyczne i udzieli tu koncesji na Bank Emigracyjny. (Stan. Rządu: Po usunięciu trudności prawno-skarb.)

7) Rząd przydzielać będzie szeregowców żydowskich z odpowiednią kwalifikacją do szkół podoficerskich, w razie ukończenia tychże szkół z dobrym wynikiem zamianowani będą absolwenci podoficerami. Weryfikacja szarż oficerskich dawniej nabytych jak również nominacja na oficerów nastąpi bez względu na przy należność do narodowości żydowskiej. (Stan. Rządu: W miarę ustalania się współdziałania)

8) Rząd wycofa wszelkie tajne okólniki zwłaszcza w dziedzinie wojskowej, zwrócone przeciw Żydom. (Stan. Rządu: O ile istnieją.)

#### III. W dziedzinie kulturalnej.

1. Na polu gmin żydowskich:

Rząd wyda:

A) Rozporządzenia:

a) rozciągające dekret Naczelnika Piłsudskiego na kresy. (Stan. Rządu: W ciągu lata.)

b) zmieniające okólnik b. min. Miklaszewskiego w sprawie kierownictwa obrad w Gminie Żydowskiej w Warszawie,

c) wyda okólnik, zalecający zmianę ordynacji wyborczej w Małopolsce. (Stan. Rządu — w

ciąga lata.)

B) Wnieść projekt ustawy gminnej w porozumieniu z Kołem Żydowskim, zawierający w szczególności:

a) rozszerzenie prawa wyborczego po możliwym powszechnego prawa głosowania,

b) rozszerzenie kompetencji gmin żydowskich

c) ustalenie Związku gmin żydowskich w formie Rady Wyznaniowej. (Stan. Rządu: Na jesieni, lub w zimie.)

#### 2. Na polu szkolnictwa:

Rząd wyda:

A) Rozporządzenia:

a) zaprowadzające szkoły państwowe z językiem wykładowym polskim, a znaczną ilością godzin judaistyki,

b) przyznające prawo publiczności szkołom powszechnym, średnim i seminarjom z językiem wykładowym hebrajskim i żydowskim, (Stan. Rządu: Przed nowym rokiem szkolnym.)

c) uznające uczęszczanie do szkół religijnych (checherow), jako spełnienie obowiązku, wpływającego z przymusu szkolnego,

d) przyznające subwencję szczególnie zasługującym na to szkołom zawodowym, (Stan. Rządu: Tak.)

e) w sprawie kwalifikacji nauczycieli pracujących obecnie w szkołach powszechnych i średnich z językiem wykładowym hebrajskim lub żydowskim, a w szczególności nauczycieli religii i judaistyki, przez ustanowienie kursów dokształcających i ustanowienie państwowej komisji egzaminacyjnej. (Stan. Rządu: W roku 1926.)

f) w sprawie wcielenia przedmiotów judaistycznych w szkołach średnich żydowskich posiadających odrębny program egzaminów maturalnych,

B) Projekt rozporządzenia, ustalającego program szkolnictwa żydowskiego w porozumieniu z Kołem Żydowskim.

C) Okólnik stwierdzający, że ograniczenia w przyjmowaniu uczniów do uczelni wyższych nie mogą mieć miejsca z powodu wyznaniowych lub narodowościowych.

D) Ureguluje sprawę przemawiania w językach żydowskim i hebrajskim na zgromadzeniach publicznych. (Stan. Rządu: W ciągu lata.)

#### W dziedzinie religijnej.

1. Rząd wyda rozporządzenia:

a) zwalniające młodzież szkolną żydowską od pisania w soboty i dni świąteczne, (Stan. Rządu: Tak.)

b) umożliwiające młodzieży szkolnej żydowskiej i żołnierzom żydowskim uczęszczanie na nabożeństwa, (Stan. Rządu: Tak.)

c) ściślejsze niż dotychczas przestrzeganie przy niższych formacjach rozkazów wyższych komend odnośnie do zwalniania żołnierzy żydowskich we wszystkie dni świąt uroczystych. (Stan. Rządu: Tak.)

2. Rząd umożliwi wyżywianie rytualne dla żołnierzy żydowskich, ewentualnie zarządzi wypłatę sprawnego żołnierzom, chcącym zapoznać się w wikt rytualny poza koszarami. (Stan. Rządu: Tak.)

3) Rząd absolwentom państwowych seminarjów dla nauczycieli religii mozaistycznej przyzna ulgi służące klerykom i kandydatom duchownym wyznań chrześcijańskich, w szczególności przydzielanie ich w razie mobilizacji do służby duszpasterskiej lub sanitarnej. (Stan. Rządu: Na jesieni, lub w zimie.)

## Duchy, wołające z zaświatów.

PRZEDMIOT BADAŃ DLA PSYCHOLOGÓW.

(k) Podaliśmy wiadomość o wykryciu „klubu samobójców” we Lwowie.

Jak stwierdziła dyrekcja zakładu, istotnie prowadzi ona dochodzenie w sprawie znalezionego spisu członków tego niesamowitego klubu.

Nie udało się stwierdzić, jakoby klub taki rzeczywiście istniał. Rodzice uczniów zaprzeczyli, by wiedzieli cośkolwiek o tej organizacji, uczniowie również wyparli się, a pochodzenie karteczki z nazwiskami „klubowców” wyjaśniają jako zabawę pod czas lekcji jednego z profesorów. Naśladowano przy tem podobno proceder, widziany w jednym z kin lwowskich, gdzie akcja filmu rozgrywała się właśnie dookoła takiego klubu samobójców.

Natomiast stwierdziła dyrekcja, że zagadkowe samobójstwo śp. Kochanowskiego nie stoi w żadnym związku z ową aferą „klubu”. Dla grona profesorskiego i dyrekcji stanowiła mianowicie śmierć śp. Kochanowskiego niepokojącą zagadkę.

Nie domyślano się bowiem żadnego powodu, któryby mógł skłonić młodego chłopaka do rozpaczliwego kroku. Tembardziej przeto starali się pedagogowie dotrzeć do takich danych, któreby umożliwiły skonstruowanie jakiejś hipotezy co do przyczyn samobójstwa.

I oto co stwierdzono: Ojciec denata, śp. pułkownik Kochanowski, był swego czasu zamożnym właścicielem dóbr na Bukowinie. Wychowywał się w wiedeńskim „Theresianum”, wiele lat przepędził następnie w Wiedniu, gdzie podobno prowadził życie tak wystawne, że rychło stracił cały majątek. Podratował swój stan finansowy, żeniąc się bardzo bogato, lecz i fortuna żony rychło stopniała. W parę lat po przyjeździe na świat synka, poróżnił się śp. pułk. Kochanowski i rozszedł się z żoną, zabierając trzyletniego chłopaka ze sobą.

Od najwcześniejszych lat wychowywał się mały Wiktor w atmosferze koczarskiej w towarzystwie starszych, przedwcześnie rozwijając się umysłowo i fizycznie. Gdy miał lat czternaście ojciec jego po-

pełnił samobójstwo.

W ostatnich latach życia śp. pułk. Kochanowski stał się namiętym spirytystą i okultystą. Uroził sobie w końcu, że słyszy wołania jakichś duchów z zaświatów, które przyzywają go, by udał się w wieczność. Postanowił przeto odebrać sobie życie, by zadośćuczynić tym wezwaniom. Ponieważ kochał bardzo syna, pragnął go „zabrać ze sobą”. Namawiał więc kilkunastoletniego chłopca, by wraz z nim popełnił samobójstwo. Chłopak wypraszał się od tego i zdołał na ojcu wymóc iż darował mu życie, pod tym jednak warunkiem, że musiał dać ojcu słowo honoru, iż rychło za nim podąży.

Spisawszy więc swą ostatnią wolę, w której wszystko co miał zapisał swej pasterki z wyraźnym stwierdzeniem, że synowi nic nie zapisuje dla tego, iż nie będzie potrzebował, gdyż rychło tak za niego podąży na tamten świat — zastrzelił się śp. Kochanowski przed rokiem w oczach swego dziecka. Po samobójstwie męża zabrała małego Wiktora do siebie matka, która zajęła się jego kształceniem mocno zaniedbanem.

Po prywatnym przygotowaniu zdał 14-letni Wiktor Kochanowski egzamin wstępny do gimnazjum i został przyjęty w poczet uczniów klasy III-a. W szkole swym zachowaniem zdradzał, iż w duży jego dokonują się jakieś dziwne przeżycia psychiczne. I oto nagle podczas lekcji odbywanej z nauczycielką prywatną, w mieszkaniu matki przy ul. Rutowskiego padł śmiertelnie samobójczy. Syn posłuszny woli ojca i dotrzymując złożonego przyrzeczenia, pospieszył za nim.

Ten niezwykle sensacyjny, pełen grozy w swych motywach wypadek pobawienia się życia młodocianego ucznia, jest tak niezwykle, że — jak informuje nas dyrektor szkoły — zajęli się naukowem jego zbadaniem psychiatrzy, wśród nich członkowie grona profesorskiego lwowskiego uniwersytetu.

—oOo—

## Sprytny „kuzyn” z Bolszewji.

FAŁSZERZ WEKSLI KS. CZETWERTYŃSKIEGO.

(k) Przed kilkunastu dniami do posła ks. Seweryna Czetwertyńskiego zgłosił się wynędzniały obdarty młodzieniec, lat około 25 i oświadczył że nazywa się Ryszard Czetwertyński, i że jest bliskim krewnym księcia. Opowiadał, że uciekł z Bolszewji, gdzie długo był więziony, skazywany na śmierć itd.

Przyjęto go początkowo nieufnie, ale gdy pokazał wiele papierów rodzinnych uwierzono opowiadaniu.

Ks. Seweryn Czetwertyński we spół z bratem swym Włodzimierzem zaopiekowali się nieszczęśli-

wym kuzynem. Wynajęto mu pokój w hotelu Europejskim, ubrano go, wspomóżono pieniędzmi, a nawet wysłano na wieś na odpoczynek.

Tymczasem nagle ukazały się na mieście weksle księcia Sew. Czetwertyńskiego na sumę kilku tysięcy złotych. Weksle z fałszywym podpisem.

Zawiadomiona policja wykryła, że fałszerstw dokonali właśnie ów „kuzyn” z Bolszewji. Aresztowano go wczoraj. Przyciśnięty do muru zrzekł się kuzynostwa, książęcego tytułu i podał się za Jana Zawadzkiego.

—oOo—

## Tępienie szkodnika sadów.

AKCJA MINISTERSTWA ROLNICTWA I DÓBR PAŃSTWOWYCH

(k) Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych rozesała do urzędów wojewódzkich plakaty, pouczające o sposobach niszczenia kwieciaku-jabłkowca, szkodnika jabłoni i grusz. Chrzaszczyk kwieciak-jabłkowiec zimuje na drzewach w szczelinach kory, na wiosnę wychodzi z ukrycia i żeruje na rozwijających się pączkach, kaleczy je i powoduje wyciekanie soków. Pamice kwieciaka układają jajeczka w pączkach kwiatowych, a wylęgłe z nich liszeczki niszcą pęciki i słupki, skutkiem czego pączki

zamierają.

Dla zwalczania kwieciaka jabłkowca należy na wiosnę skrapiać korony drzew mlekiem wapiennym (na 100 litr. wody 9 klg. niegaszonego wapna), utrzymywać drzewa w czystości, skrobać pnie i konary, bieleć je wapnem, zbierać w maju zeschnięte pączki i niszczyć je, oraz nakładać na drzewa w lipcu opaski ze słomy. Chrzaszczyki szukając schronienia na zimę kryją się w słomiane opaski, które potem należy zbierać i palić.

—oOo—

## Dlaczego jest zimno.

OPINJE METEOROLOGÓW.

(k) Ostatnim dniem ciepłym był 1 maj. Średnia temperatura, wynosząca w tym dniu 17 stop. C., obniżyła się w dn. 2 bm. do 11 stop, w dniu 3 maja do 7, dnia 4 do 5, dnia 5 bm. również wynosiła 6 stop. C.

Jak wyjaśnia profesor meteorologii Uniwersytetu Poznańskiego p. Władysław

Smosarski, zapytany o przyczyny tego obniżenia się ciepłoty, — temperatura u nas nie zmienia się regularnie w długich okresach, lecz waha się niemal prawidłowo co 6 dni i to w ten sposób, że przez 3 dni idzie w górę, poczem przez 3 dni termometr spada. Dość stałe powtarzające się nawroty zimna przypa-

dają u nas zazwyczaj na luty, marzec, maj i czerwiec. Od lipca zato powtarzają się zwykłe nawroty ciepła i tak pod koniec września (Babie Lato), a potem z początkiem grudnia. Tego rodzaju nawroty zimna czy ciepła są zjawiskiem niemal prawidłowym acz zdarzają się wyjątki.

I tak w marcu obserwowano przewidywany zresztą nawrót zimna. W kwietniu temperatura za to była bardzo łagodna, o 3 stop. C. wyższa ponad normę.

Pod koniec kwietnia było wyjątkowo ciepło, z Afryki bowiem przysłyły masy gorącego powietrza. — Podwyższenie się temperatury zaznaczyło się pozatem na Ukrainie i na Bałkanach, we Francji natomiast średnia temperatura była o 2 stop. C. niższa aniżeli u nas.

Przyczyną obecnego obniżenia się temperatury jest to, że masy zimnego powietrza napłynęły od bieguna.

—oOo—

## NOWY WYNAŁAZEK W LOTNICTWIE

(k) Od kilku dni bawi w Warszawie znany w kraju i zagranicą sportsman-lotnik czeskołowacki, dr. Zdenko Lhota. Przyleciał z Bukaresztu na aparacie „Avla BH 11”, wytwórni czeskiej „Milos; Bondy i S-ka”. Dr. Lhota jako lotnik zdobył w r. 1923 w Brukseli nagrodę króla belgów na aparacie „Avia Bf 5” opatrzonym motorem „Anzani”. Aparat ten, przekonstruowany i wyposażony w silnik „Walter” 60 HP., zdobył w ub. r. wśród dużej konkurencji nagrodę lotniczą Włoch („Coppa d'Italia”). Wobec przedstawicieli prasy i sfer zainteresowanych odbył się na lotnisku mokotowskim pokaz aparatu dra Lhoty.

Oto kilka dat, dotyczących aparatu: dwusiedzeniowy jednopłatowiec konstrukcji drewnianej, motor „Walter” 60 HP. — ciężar własny aparatu 379 kg. przy pełnym obciążeniu 694 kg. — powierzchnia nośna skrzydeł 15,64 m. kwadr. Pomimo fatalnej pogody po kaz lotów wypadł niezwykle udatnie, a „mocykl powietrzny”, jak go nazwano — wykazał istotnie swą wartość. Na podkreślenie zasługuje przede wszystkim jego stałość w powietrzu i precyzyjność ruchów przy jednoczesnej wielkiej prostocie konstrukcji.

## W ROCZNICĘ BITWY POD ARRAS.

Święto Bajończyków.

W niedzielę, 9 bm. obchodzili Bajończycy jedenastą rocznicę sławnej bitwy pod Arras. Jedenaście lat temu oddział Bajończyków, będący częścią francuskiej Legji Cudzoziemskiej, w brawurowym ataku na „Białe Szańce” zdobył tę tak trudną do wzięcia pozycję. Oddział Bajończyków wrócił dzielnym — lecz okryty nieśmiertelną sławą.

Świadczy najlepiej o tym świetnym ataku rozkaz dzienny naczelnego wodza armii francuskiej marszałka Petaina. W rozkazie tym marszałek Petain ocenia wartość bojową oddziału, jego brawurę, poświęcenie i męstwo. Oddział zdobył pozycję nieprzyjacielską i nie zairymał się, aż po osiągnięciu wyznaczonych punktów, mimo poniesionych bardzo ciężkich strat.

Oddział liczył 500 ludzi.

W Warszawie jest ich 50.

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej w Warszawie stawili się wszyscy, w swych historycznych mundurach ozdobionych krzyżami. Nabożeństwo za dusze ich poległych kolegów odprawił ks. kanonik Kalinowski. Na nabożeństwie obecni byli szef wojskowej misji francuskiej generał Dupont oraz wszyscy oficerowie misji francuskiej.

Po skończonej uroczystości kościelnej udali się Bajończycy na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożyli wieniec z napisem: „Towarzyszowie broni — Bajończycy”. Następnie objęli przy grobie straż.

—oOo—

# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Rzemiosło w starożytnym Rzymie.

§) Narody, mieszkające w starożytności w Italji, zajmowały się przeważnie rolnictwem. Ograniczone potrzeby życiowe rolników, którzy umieli je sami zaspakajać, nie sprzyjały zbytnio rozwojowi rękodziel. W epoce, od czasu powstania Rzymu, do roku 510, przed Nar. Chr., istniało już 8 cechów rzemieślniczych.

Tak nikła liczba cechów świadczy o ograniczonych potrzebach życiowych rzymian rolników, których żony tkwały im wędniane odzieże piekły chleb i spełniały przy ognisku domowym wiele prac drobniejszych składających się na utrwalenie dobrobytu patryjarchalnej rodziny rzymskiej. To też w pośród istniejących wówczas cechów nie widzimy cechu piekarzy i kucharzy nie znajdujemy tkaczy i krawców.

Z czasem w Rzymie zjawilo się sporo procederzystów, zajmujących się sztuką lekarską. Ci jednak nigdy nie stanowili osobnego cechu. Władca Rzymu Serwius Tullius, powołał do noszenia broni tylko ludzi, posiadających kawałek ziemi. Rzemieślnicy i drobniejsi przemysłowcy zostali tedy pozbawieni praw wojskowych, co w znacznej części wpłynąć mogło na obniżenie poważania, jakim rzemieślnicy cieszyć się mogli wśród swych współobywateli.

Przy wojskach istniały oddziały rzemieślników wojskowych, których zadaniem było zadosyć uczynić potrzebom żołnierza: nie stanowili oni zatem czynnika wojującego. Oddziały te składały się z cieśli, kotlarzy i muzykantów. Wkrótce jednak i te nie liczne cechy zaczęły chylić się ku upadkowi w miarę rozwoju niewolnictwa w Rzymie starożytnym. Wobec pierwotnych pojęć o handlu i przemyśle u starożytnych trudno zrozumieć znaczenie, jakie posiadała wówczas instytucja „cechów”. Czy instytucja ta posiadała znaczenie urządzenia kontrolującego wytwórczość pod względem dokładności wykonania, czy też co jest bardzo wątpliwe, miała na celu obronę interesów rzemieślniczych, trudno dziś orzec.

Szczęśliwe wojny, jakie Rzymianie prowadzili z narodami z których wiele stało na nierównie wyższym stopniu cywilizacji, niż ich zwycięzcy, wpłynęły na gruntowną zmianę stosunków ekonomiczno-społecznych patryjarchalnego Rzymu. Przedewszystkiem w pośród lupów wojennych wojownicy rzymscy przyprowadzali za sobą do Rzymu całe tłumy niewolników, ludzi często wysoce uzdolnionych i posiadających jakiś „fach” w ręku. To dotyczyło przedewszystkiem niewolników greckich, fenickich i egipskich.

Niewolnicy ci, całe swe uzdolnienie fachowe obracali na potrzeby możnowładców, w których ręce oddał ich los na wojnie. Wobec tego rdzenne rzymskie rzemiosło musiało upaść zupełnie. Rzecz prosta, że grecki niewolnik, przewyższający uzdolnieniem w kunszcie rzemieślników rzymskich, stanowił zader niebezpiecznego wroga dla rodzimego przemysłu, którego wyroby wy-

padały znacznie drożej, niż wyroby ich własnych niewolników. To też dawna organizacja

Okolo III wieku przed Narodzeniem Chrystusa rozwinął się w Rzymie handel przywzowowy. Zaczęto sprowadzać do Italji nie tylko przedmioty zbytku, jak np. wyroby złotnicze, piękne naczynia domowe ale również przedmioty pierwszej potrzeby. Rozwinął się też bardzo handel niewolnikami, rekrutującymi się nie tylko z rękodzielników, ale i wychowawców, lekarzy, artystów, aktorów i tp. Ci ludzie, chociaż stanowili klasę niewolników, cieszyli się nieraz wielkimi względami swych panów i położenie ich sto-

króć było lepsze, niż położenie niewolników w rezultacie upadła.

rolniczych, zajmujących się tylko uprawą roli i stanowiących siłę roboczą.

Rzym starożytny, który był ogniskiem cywilizacji i państwowości dla całego prawie współczesnego świata, nie stanowił nigdy środka przemysłowego dla podległych sobie krajów. Rdzenny przemysł rzymski już w samym zaraniu ulec musiał w nierównej walce z przemysłem greckim, egipskim i in. To też w powstaniu i rozwoju rękodziel w wiekach średnich, tradycje Rzymu starożytnego nie grały żadnej roli.

## Organizacja armji czerwonej.

### HIERARCHJA DOSTOJENSTW WOJSKOWYCH.

§) Dowództwo naczelne armji czerwonej dzieli się na trzy główne komendy: komendę dowódców, komendę polityczną i komendę administracyjną.

Stopni oficerskich w znaczeniu europejskim armja czerwona nie uznaje, a dowódcy dzielą na „kategorje”, które zresztą niczem się nie różnią od dawnych rang, wprowadzonych do armji rosyjskiej jeszcze przez Piotra Wielkiego. Kategorji tych jest 11, tj. tyle ile rang oficerskich posiadała armja carska.

Wykształcenie otrzymują komendanci sowieccy w szkołach wojennych. Podstawowym typem szkoły wojennej jest t. zw. „normalna szkoła wojenna”, odpowiadająca dawnym akademjom wojennym. Nauka w szkołach tych trwa 3 lata, a absolwenci otrzymują stopień „komendanta roty”. Według danych statystycznych (z r. 1925) absolwuje szkoły takie rocznie 6.000 komendantów.

Awansowanie komendantów sowieckich zależne jest od czasu służby oraz od świadectw o postępach w nauce na t. zw. kursach dla udoskonalenia korpusu komendantów. W roku bieżącym zaprowadzone zostanie prawdopodobnie obowiązkowe dwukrotne absolwowanie tych kursów, przy czem absolwenci awansowaliby z kategorii „średniej” na „starszą” a ze „starszej” na „wyższą”.

Ustawodawstwo sowieckie dopuszcza degradację komendantów dzięki czemu może być np. komendant pułku w przeciagu jednego dnia mianowany dowódcą rot. Jak wiadomo, system podobny nie istnieje w żadnej armji, a to przez wzgląd na to, że zachodzi obawa, iż przy tego rodzaju praktykach uciecby mógł autorytet korpusu komendantów.

Uzupełnienie t. zw. młodszego korpusu komendantów (podoficerów) odbywa się w armji czerwonej podobnie, jak w starej armji carskiej, tj. młodszych komendantów dostarczają „szkoły pułkowe”.

Specjalną grupę w armji sowieckiej stanowią t. zw. „politruicy”, tj. kierownicy polityczni („politiczeskije rukowoditeli”), którzy są czemś specyficznym dla armji czerwonej. Dawniej posiadała armja sowiecka t. zw. komisarzy politycznych, jednakże kategoria ta została w roku ubiegłym zniesiona. „Politruicy” czynni są we wszystkich formacjach wojskowych i są organami pomocniczymi w korpusie komendantów. Głównym zadaniem „politruków” jest uświadamianie polityczne żołnierzy armji czerwonej oraz działalność kulturalno-oświatowa. Wykształcenie swe otrzymują „politruicy” w specjalnie ku temu zorganizowanych szkołach, z których najwyższą jest t. zw. „akademja wojenno-polityczna”.

—oOo—

## Oryginalna filantropka amerykańska.

### LICYTACJA UROCZYCH USTECZEK.

Jedną z najpiękniejszych i najbogatszych pań w Nowym Jorku jest młoda, 25-letnia żona kupca Andrzeja C. Calthona. Pani ta posiada serduszko bardzo czule na niedolę bliźnich, którymi opiekuje się w sposób wprost rozczulający. Niedawno urządziła ona w swoim pałacu dobroczynną węgę na ubogich Nowego Jorku. U pięknej pani zgromadziło się mnóstwo wytwornych gości. Wówczas milionerka wpadła na oryginalny sposób zdobycia funduszy dla „wielkich” pań. Oto wskoczyła na krzesło i zawołała:

„Rozpoczynam licytację! Przedmiotem licytacji jest mój całus!”.

Panowie powitali tę propozycję głośnym aplauzem. Prześcigając się nawzajem podawali sumy coraz wyższe. Zwycięstwo odniósł jednak — mąż milionerki, który nie spodziewanie wziął udział w licytacji i zaoferował za całus 100 tysięcy dolarów. Ubodzy Nowego Jorku mogą być zadowoleni z tej oryginalnej licytacji, czy jednak była z tego zadowolona pani Calthon — trudno orzec...

# Przykra afera w gwardji papieskiej.

ZBYT POKOJOWA REAKCJA NA ZNIEWAGĘ.

§) Przed rokiem wydarzyła się przykra afera w szeregach papieskiej gwardji szlacheckiej, rekrutującej się z członków najstarszych rodzin rzymskich.

Jeden z wyższych oficerów gwardji, markiz N. został mianowicie w czasie sprzeczki spoliczkowany, i ku powszechnemu oburzeniu, nie wyzwał przeciwnika swego na pojedynek, lecz zaskarżył go do sądu o obrażenie czci.

Gwardja szlachecka zażądała usunięcia markiza z swego grona i postanowiła go towarzysko bojkotować.

Watykan znalazł się skutkiem tej afery w położeniu nad wyraz przykrem. Po długich rokowaniach kardynała — sekretarza stanu Gaspariego z komendantem gwardji, księciem Aldobrandinim, postanowiono markiza N. zawiesić w służbie na rok, w nadziei, że po upływie tego czasu afera pójdzie w zapomnienie.

Kurja papieska nie mogła bowiem uznać markiza N. niegodnym pełnienia służby honorowej w szeregach gwardji, z tego tylko powodu, że ten spełniając obowiązek katolika, postąpił wedle przepisów prawa kanonicznego i pojedyнку odmówił.

Nadzieje na załagodzenie sprawy załodły jednak. W rocznicę zajścia odbyło się niezwykle liczne zebranie arystokracji rzymskiej, na którym postanowiono, zażądać najkategoryczniej wystąpienia markiza z gwardji.

Gwardziści zagrozili nawet porzuceniem służby, na wypadek nieprzyjęcia ich żądania.

Ze względu na kategoryczną postawę gwardji i tło sprawy, w kołach arystokratycznych wyrażają duże wątpliwości, czy Watykanowi uda się sprawę załatwić ugodowo.

—oOo—

# Historja społeczna wojny światowej.

Już przed wojną powstała ta instytucja założona przez milionera amerykańskiego Carnegiego, która dzięki zasobom pieniężnym, jakoteż rodzajowi swojej działalności wybiła się na pierwsze miejsce wśród instytucyj, które mają służyć pokojowi. Szczególnie interesującym jest oddział tego instytutu, poświęcony socjologii i historii. W tym oddziale pracują wszystkie te osobistości nauki, które podczas wojny odegrały jakąśkolwiek ważniejszą rolę, albo dzięki szczególnemu stanowisku mogli być dobrymi obserwatorami. Uczeni ci mają za zadanie oświetlić rozmaite fazy wojny światowej z punktu widzenia społecznego. Naczelnym kierownikiem tego oddziału jest profesor James Shodwell z uniwersytetu z Columbji.

Całość jest obliczona na 200 tomów. Uczeni pracują w ten sposób, że tworzą komisje dla poszczególnego kraju poszczególne komitety i badają już to na miejscu, już to wyjeżdżając do danych krajów po dokumenty minionych lat. I tak w najbliższym czasie wyjdzie dzieło dra Fryderyka Hornika: „Koszta wojenne austro — węgierskie”, austriackiego kanclerza Seipla „Wpływ wojny

światowej na umysł i obyczaje społeczeństw”. prof. dra Wiesera, byłego ministra „Wyczerpanie i rozpad austro — węgierskiej monarchji”. Wogóle Austrii będą poświęcone 24 dzieła, w czym naturalnie będzie niemało można się doszukać ciekawego materiału i dla czytelnika polskiego. Ukazały się już następujące dzieła: „Kwestja monetarna pod czas wojny” przez byłego generalnego dyrektora Austro-węgierskiego Banku Popowicza. „Austro — węgierskie panowanie i zarząd podczas wojny”, „Zagraniczna polityka gospodarcza „Austro-Węgier”. „Plany mocarstwa środka”, „Rokowania pokojowe w kwestji polskiej” itp. przez dra Ryszarda Schüllera, byłego ministra.

Celem badań Instytutu Carnegiego jest porównawcze przedstawienie doświadczeń wojny wszystkich krajów, za którym pójdzie później jeszcze przedstawienie narodowych stosunków ekonomicznych. Ma ono mieć wielkie znaczenie dla zrozumienia praw socjologii i ma być przyszłym pokoleniom przestroją przed lekkomyślnym wywoływaniem wojen. A s

—oOo—

# Awanturniczy żywot wice - króla Indji.

Z ODZWIERNEGO — MINISTREM.

§) W Rio de Janeiro w roku 1877 stał każdego wieczoru 17-letni chłopiec, pełniąc funkcję odzwiernego przed portalem tamtejszego teatru. Był to współczesny lord Reading, były wice-król Indji, który obecnie podniesiony został przez króla angielskiego do godności markiza of Reading.

Pewnego dnia, kiedy dzisiejszy markiz pełnił jeszcze rolę odzwiernego, otrzymał on wezwanie do konsulatu angielskiego, gdzie mu oświadczone, że najbliższym parowcem przewieziony będzie z powrotem do Anglii. Stało się to na skutek żądania rodziców chłopca, który uciekł z domu i miejsce jego pobytu dopiero po dłuższym upływie czasu odzyskano.

Historja życia byłego wice-króla jest łańcuchem osobliwych wydarzeń, o których śmiejąc się do rozpuku markiz dzisiaj w kole zaufanych przyjaciół często opowiada.

Rufus Isaac — tak się od w swoich młodych latach nazywał — uczęszczał jako chłopiec w Londynie do szkoły. Nauczyciele jego dali rodzicom radę, aby poświęcili syna jednemu z wolnych zawodów. Matka jego nalegała jednak na to, aby dać mu wykształcenie prawnicze. Młody Rufus sprzeciwiał się jednemu i oświadczył matce:

— Jeżeli zostanę adwokatem, to nic na tem nie zyskam, lecz tylko stracę wiele czasu.

Pewnego pięknego dnia, nie mówiąc nikomu, wstąpił on na służbę do pewnego londyńskiego spekulanta giełdowego. Miał wówczas lat 16. Ojcu jego udało się skłonić syna do porzucenia tej służby dopiero przyrzeczeniem, że pospłaca pozaciągane przezeń długi. W braku innego zajęcia Rufus Isaac został wreszcie muzykantem, a ponadto zajmował się gorliwie, usiłując przedewszystkiem zapoznać się z tajemnicą sztuki bokserkiej. Rodzice przez

pewien czas niechętnie przyglądali się tym zajęciom syna, a kiedy łagodne namowy nie nie pomagały, postanowili wysłać go w podróż po świecie w tem przypuszczeniu, że zmiana powietrza lepiej podziała na tego chłopca, aniżeli klimat londyński.

Ponieważ ojciec jego był właścicielem przedsiębiorstwa żeglugi morskiej, przeto omówił rzecz ze swym zaufanym kapitanem i pewnego dnia Isaac wezwany do biur przed oblicze ojca dowiedział się że natychmiast ma wyruszyć jako uczeń okrętowy w podróż na jednym z parowców będących własnością ojca. Nie uśmiechała się temu chłopcu służba na parowcu, więc przybywszy do Rio de Janeiro skorzystał z pierwszej sposobności, aby zemknąć z pokładu. Zaczął wówczas zarabiać na skromne utrzymanie jako odzwierny teatralny, dopóki znów nie odesłano go do ojczyzny.

Wróciwszy do domu był uważany przez wszystkich za niezdolnego chłopca. Jego bracia i siostry oświadczały, że nie można z nim dojść do ładu. Odwdzięczał się on im za taką opinię dokuczaniem wszelki możliwy sposób. Postanowił wreszcie, tym razem w porozumieniu z rodzicami, udać się do kolonji.

Matka sama zapakowała mu kufr i w towarzystwie ojca wysłała na dworzec kolejowy. Nagle jednak przyszedł jej coś innego do głowy, więc posłała jednego z synów na dworzec z poleceniem, aby pod żadnym warunkiem nie dopuścić do wyjazdu. Siedział on już w wagonie kolejowym, gdy nagle zjawił się jego brat, usiłując namówić go do powrotu do domu. Rufus nie chciał nawet słyszeć o powrocie i zgodził się dopiero wówczas, gdy brat jego skłamał, że matka jego nagle ciężko zachorowała i pragnie go raz jeszcze zobaczyć. W ten sposób plan tej podróży został poniekąd.

Matka postanowiła teraz zrobić syna adwokatem. Ponieważ w międzyczasie Rufus stał się nieco apatycznym, więc poddał się jej życzeniu jako posłuszny syn, jakkolwiek był przekonany, że w zawołaniu adwokackim szczęścia nie znajdzie. Wbrew jednak oczekiwaniu osiągnął na tej drodze pracy zawodowej wielki sukces. Dzięki nadzwyczajnej pamięci i dokładnej znajomości spraw finansowych stał się jednym z pierwszych adwokatów w kraju. Otrzymał więc jedwabną togę, to znaczy, że został radcą królewskim, a raczej — ponieważ wówczas panowała królowa Wiktorja — radcą królowej.

Do najślymniejszych procesów, które prowadził były procesy Chamberlaina i Whitakera Wrighta. W tym okresie czasu miał rocznego dochodu około 30 tysięcy funtów szterlingów. Otrzymał wówczas szlachectwo i mógł się już pisać: sir Rufus Isaac.

Królowa mianowała go wreszcie pełnomocnikiem generalnym, potem prokuratorem generalnym a tem samem członkiem gabinetu, aż wkońcu został mianowany kierownikiem wydziału sprawiedliwości.

W czasie wojny światowej udał się jako poseł angielski do Waszyngtonu, gdzie rokował w sprawie pożyczki dla państw sprzymierzonych. Chcąc jego świętą karierę uwieńczyć, Lloyd George, który był jego przyjacielem, namawiał go do przyjęcia stanowiska wice-króla Indji. Po długim oporze zgodził się wreszcie na przyjęcie tego stanowiska, na którym wykazał wielkie zdolności dyplomatyczne. Po powrocie z Indji do Londynu był tam przez nieprzejrzane masy ludzi owacyjnie witany. Dziś Markiz of Reading liczy lat 66, znajduje się zatem u schyłku swego awanturniczego żywota.

—oOo—

## KARJERA FRANCUSKIEJ ADWOKATKI.

§) Mile Alice Dufresne, jedna z najbar dziej obiecujących kobiet — adwokatów Francji, porzuciła swój dotychczasowy zawód by poświęcić się karierze artystycznej. Debiutowała w paryskim Odeonie w komedji „On ne badine pas avec l'amour”. Teatr był pełen sędziów, wybitnych przedstawicieli palestry i dawnych koleżanek debiutantki. Powodzenie panny Dufresne, która przez pięć lat swojej kariery adwokackiej wslawiała się głównie w procesach rozwodowych, było niesłychane. Zasypano ją wprost kwiatami, a między bukietami był jeden od wdzięcznego, niegdys oskarżonego, którego panna Dufresne swoim wspaniałym plaidoyer uwolniła od więzienia.

O

# PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

## Długoterminowy kredyt dla rolnictwa.

(—) Sprawa kredytu długoterminowego jest sprawą pierwszorzędnej wagi, albowiem bez konwersji lichwiarsko oprocentowanych zobowiązań wekslowych na długoterminowe i bez zdobycia pewnego kapitału obrótowego i inwestycyjnego, nasze warszaty rolne już nie tylko podnieść swej produkcji, lecz utrzymać jej na dotychczasowym poziomie nie będą w stanie i skazane byłyby na ruinę.

Jak wiadomo, już w czasie wojny działalność Instytucji długoterminowego kredytu ziemskiego znacznie się skurczyła, po wojnie zaś, zwłaszcza w ostatnich latach, za marła zupełnie, albowiem lokata listów zastawnych w kraju stała się niemożliwą. Wpłynął na to szereg przyczyn: ogólne zużożenie społeczeństwa poszukiwanie przez resztki kapitału wysokich procentów, jakich list zastawny dać nie może, dewaluacja pieniądza, zachwianie zaufania do pożyczek hipotecznych przez waloryzację, dokonana rozporządzeniem z 14 maja 1924 r. itd.

Co do lokowania w Ameryce europejskich listów zastawnych, istnieją po temu realne widoki. Kapitał amerykański stał się nadzwyczaj ostrożnym w udzielaniu pożyczek Europie, różne bowiem po wojnie uczone próby, między innymi i w Polsce, wykazały, iż prawie wszystkie amerykańskie pożyczki, zamiast być użyte na inwestycje i wogóle wkłady produkcyjne, zostały zmarnowane na pokrycie deficytów tak państwowych, jak prywatnych. Obecnie więc Ameryka da swe pieniądze tylko wtedy, gdy będzie miała gwarancje, iż użyte zostaną na powiększenie wypłacalności jej dłużników. A szczególnie o wiele chętniej udzieli kapitału na podniesienie produkcji rolniczej, niż przemysłowej. Wynika to z licznych bezpośrednich konferencji z przedstawicielami kapitału amerykańskiego, czy angielskiego. Właśnie gdyby się dał urzeczywistnić projekt europejskiej organizacji długoterminowego kredytu rolnego, kapitał amerykański znalazłby warunki, jakich wymaga, albowiem bezpieczeństwo byłoby potrójne: gwarancja każdej z instytucji danego kraju, gwarancja Centrali krajowej i gwarancja Instytutu europejskiego. W razie potrzeby, jako czwarta, mogłaby być udzielona przez każdy z krajów gwarancja państwowa za terminową wypłatę kuponów i wylosowanych listów zastawnych.

Podkreślić wszakże należy, iż na olbrzymią skalę zakrojone to zamierzenie spotkać musi na drodze do swego urzeczywistnienia niemałe trudności. Niewiadomo jeszcze, czy opiekę nad niem zatrzyma międzynarodowy Instytut w Rzymie czy też przekazane będzie Lidze Narodów, a nawet czy w razie niepowodzenia w Rzymie i w Genewie, nie obejmie go wielkie finansowe konsorcjum angielskie, na konferencjach bowiem między narodowych Anglja okazała szczególne zainteresowanie się niem, jako zmierzającym do uniezależnienia aprowizacji Europy od

innych części świata. W każdym razie polskie instytucje kredytu długoterminowego nie zaniedbają swego w tej sprawie obowiązku, a dotąd ich projekt jest jedynym, jaki został przyjęty za temat do dyskusji i ewentualnych postanowień.

Co do dotychczasowych sposobów lokowania polskich listów zastawnych na rynku amerykańskim, to po udaremnieniu transakcji wszelkie próby nasze speliły na niczem. Anglo amerykańskie sfery finansowe

poznały podstawę i funkcjonowanie naszych instytucyj ziemskiego kredytu długoterminowego i oceniły pierwszorzędną wartość ich papierów. O powodzeniu emisji każdego papieru decyduje jednak wiara i usposobienie szerokiej opinii publicznej, ta zaś zależy przede wszystkim do wiadomości, jakie o danym kraju, o jego stanie gospodarczym i politycznym podaje prasa, pod tym względem Polska przeszła od lata zeszłego roku okres niepomysłny. (D)

## Konieczna zasada w handlu.

### RESTITUCJA SKŁADU I GODZIWIY ZYSK.

(—) Na spadek wartości waluty bardzo szybko reagują ceny towarów — wolań zarobki. Stąd to wynika, że przy każdej poważniejszej podwyżce dolara w stosunku do złotych, powstają nastroje przesileniowe, pomawiające chętnie sfery gospodarcze o lichwę. Kozłem ofiarnym stać się może najłatwiej handel i to detaliczny, utrzymujący bezpośredni kontakt z konsumentem, który łatwo popada w zdenerwowanie, płacąc ceny z dnia na dzień wyższe, a zarabiając to samo. Nastroje takie a i chęć ratowania kursu waluty krajowej przez przymusowe podtrzymywanie jej siły nabywczej wewnątrz kraju, czynią u nas zagadnienie reglamentacji cen bardzo często aktualnym.

To też nie dziw, że kupiectwo, nauczone doświadczeniami doby inflacji markowej, stara się wszelkimi siłami przeciwstawić reglamentacji cen lub ustalić przynajmniej takie wytyczne polityki cen, któreby pozwalały na normalny rozwój przedsiębiorstw handlowych mimo ingerencji władz w dziedzinie cen.

Wytyczne te określiła ostatnio rada naczelna kupiectwa polskiego, formując tak zwaną zasadę odkupu czyli restytucji składu. „Sprzedawca po wyzbyciu się zapasów towaru musi uzyskać z dokonanych transakcji takie środki materialne, które umożliwią mu odkupienie, względnie reprodukcję tej samej ilości i jakości towaru, czyli restytucję składu — przy jednoczesnym oprocentowaniu kapitału i pracy, których ekwiwalent stanowi tzw. godziwy zysk; w przeciwnym razie następuje redukcja substancji majątkowej sprzedawcy, ponieważ kupiec uszczupla swój stan posiadania!” Dodać tutaj jeszcze należy, że kupiectwo wyraźnie zastrzega się przeciwko waloryzowaniu czynników kalkulacji, stojących poza ścisłą ceną nabywcza towaru.

Z drugiej strony uświadomić sobie należy, że przyjęcie zasady restytucji składu umożliwi kupiectwu poważne zyski w razie zwyżki cen towaru w stosunku do walut wysoce. skutkiem koniunktury lub — co specjalnie podkreślić należy — skutkiem zarządzeń monopolów i celnych. Przyjęcie zasa-

dy odkupu przez władze wykonawcze umożliwi bowiem kupcowi — w zasadzie — sprzedaż starych zapasów po cenach płaconych za towar świeżo nabyty.

Zasada odkupu wykazuje jednak także pewne cechy dla kupiectwa niebezpieczne, zwłaszcza, jeżeli zastosowaną będzie również w kierunku obniżania cen a „handel zdecydowany jest przyjąć obustronne konsekwencje zasady odkupu”. Konsekwencje mogłyby być ciężkie nie tylko w razie gwałtownego załamania się naszej prohibicyjnej polityki celnej lub monopolu państwowego, ale także w razie załamania się cen jakiegokolwiek artykułu w stosunku do złota lub ogólnie światowego poziomu cen. Przykład: kupiec kupuje 100 kilo jakiegokolwiek towaru za 10 dolarów. Cena towaru spada na 5 dolarów. Kupiec zobowiązany jest sprzedać towar za przypuścimy 5.20 dol., chociażby znajdował nabywcę płaconego 6 dolarów lub więcej. Jest rzeczą pewną, że baissa nie weluje bardzo szybko poziom cen ku dołowi, mimo to jednak wątpliwości ulegać nie może, że przyjęcie zasady restytucji składu zwiększa w tym względzie moment ryzyka poważnie, utrudniając jego rozłożenie.

Wiązanie się kupiectwa zasadą restytucji składu na wypadek baissy uważać wobec tego można za objaw niepożądany. Nie można się tutaj powoływać na argument, jakoby nieprzyjęcie zasady odkupu przez kupiectwo na wypadek faktycznej zniżki cen, równało się w jakiegokolwiek formie akcji zmierzającej ku utrzymaniu drożyzny. Jeśli bowiem w czasie niezmiennych koniunktur światowych nie jesteśmy w możności utrzymać u siebie poziomu cen światowych, skutkiem zaniku siły nabywczej społeczeństwa, to tem mniej uda się na czas dłuższy utrzymać ceny wysokie w czasie koniunktur słabnących. Jednym słowem: Na wypadek zniżki cen życie i tak zrobi swoje. Pocóż więc w tym wypadku wiązać inicjatywę i kalkulację kupiecką zasadą restytucji składu, klócając się tutaj z zasadą, ważną nie tylko dla kupiectwa, ale dla całego życia gospodarczego: z zasadą restytucji majątku.

# KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek, 11 maja — Mamerta.

Biuro Tow. Przyjaciół Francji Piotrkowska 103.

Wystawa  
malarstwa  
rzeźby  
grafiki  
Czytelnia  
aucycie  
radjofon



Park im.  
Sienkiewicza,  
Otwarta  
od godz.  
10-(ej rano  
do 25 w.

WIDOWISKA.

Teatr Miejski „Halka”.  
Teatr Popularny „Kiliński”.  
Casino „Kobieta na sprzedaż”.  
Reduta „Czerwony korsarz”.  
Luna „Ten, którego biją po twarzy”.  
Grand-Kino „Kiedy mężatka jest żoną”.  
Odeon „Pat i Patachon jako policjanci”.  
Dom Ludowy „Dziecię karnawału”.  
Resursa „Człowiek w płonącej kuli”.  
Corso „Żelazny grobowiec”.  
Miejski Kin. Oświat. „Cywilizacja”.

—oOo—

## Wiadomości bieżące

### KOMISJA POBOROWA URZĘDUJE.

W dniu dzisiejszym, przed komisję poborową nr. 1 (Traugutta 10) winni stawić się mężczyźni urodzeni w roku 1904, odroczeni z art. 35 b. ust. (czasowo niezdolni), posiadający zaświadczenia od nr. 4201 do 4900.

Przed komisję poborową nr. 2 (Traugutta 6) stają dziś mężczyźni rocznika 1905 zarejestrowani od liczby 501 do 600. (bip)

### POBOROWYCH.

#### KARY DLA OPIESZAŁYCH

Poborowi winni bezwzględnie stawić się na Komisję Przegładową w terminie podanym na liście stawiennictwa, a nie lekceważyć sobie tego.

W dniu wczorajszym Komisarjat Rządu na m. Łódź ukarał kilkunastu poborowych 14-dniowym aresztem za stawienie się przed Komisją Przegładową w 2-3 dni po terminie.

Poborowi, którzy z powodu ważnej przyczyny nie mogą się stawić w dniu podanym, winni przedstawić umotywowane i poświadczone dowody, w przeciwnym razie za samowolne uchylenie się od stawiennictwa — będą surowo ukarani. (o)

#### ZAPRZYSIĘŻENIE REKRUTÓW WYZNAŃ NIEKATOLICKICH.

Zaprzysiężenie rekrutów wyznania mojżeszowego rocznika 1904, nastąpi dnia 15 maja b. r. zaś ewangelików i wyznania prawosławnego dnia 16 maja b. r. (pap)

#### FERJE LETNIE RADY MIEJSKIEJ.

Ostatnie posiedzenie Rady miejskiej przed ferjami letnimi odbędzie się w dniu 17-y czerwca.

Przed ferjami odbędą się jeszcze trzy posiedzenia plenarne normalne w dniach 29 maja, 3 czerwca i 17 czerwca oraz jedno uroczyste dla uczczenia łódzkiej straży ogniowej.

Sprawa przyjmowania robotników do

# Rocznica bitwy pod Kaniowem.

## UROCZYŚĆ W WOJSKU.

W dniu dzisiejszym przypada 8-ma rocznica bitwy pod Kaniowem.

Wiekopomny dzień ten (11. V. 1918 r) w którym żołnierz polski krwią swoją zaprotekował przeciw barbarzyńskiej przemocy Niemców, zapisany został złotymi głoskami w historii wojska polskiego.

Nie uląkł się żołnierz II. Korpusu przewagi liczebnej wroga, gdy rankiem dnia 11. V. 1918 r. niespodzianie uderzyli nań Niemcy. Małe miasteczko ukraińskie nad Dnieprem, Kaniów, w rejonie którego stał rozlokowany II. Kurpus, zatrzymany w dalszym pochodzie krótkowzrocznym rozkazem Rady Regencyjnej, stało się nagle widownią nieubłaganej walki.

Niespodziewane zaatakowanie śpiących oddziałów zapewniło Niemcom początkowo przewagę. Zaskoczona 5. Dywizja Strzelców tylko dzięki bohaterstwu wysiłkom zdolala przerwać zacieśniający się pierścień wroga. Brawurowa szarża 6-go pułku ułanów i bohaterski kontratak 4. Dywizji Strzelców (obecnej 10 Dywizji Piechoty) uratowały sytuację. Wśród ogromnej ulew w brzaskach majowego poranka rozpętała się walka na śmierć i życie. Oficerska Legja, zamknawszy Niemców w opłotkach wsi Potok, sprawiła bezlitosną rzeź. Z obu stron walczone bez pardonu. Jeńców nie brano. Wszystkie ataki niemieckie zostały złamane. Żołnierz polski jeszcze raz dał dowód dzielności swego ramienia, zaścielając przedpole trupami niemieckimi.

Niemcy nie dali jednak za wygraną.

Ściągnawszy nad wieczorem świeże posiłki, uderzają raz po raz na osłabione bojem szeregi polskie. Dalsza walka staje się wobec olbrzymiej przewagi Niemców bezskuteczna. Wyczerpany żołnierz nie może już przerwać okalającego go pierścienia. Brak amunicji i żywności dopełnia reszty.

Mimo głosów żołnierskich, domagających się dalszej walki, dowództwo, pragnąc zachować pozostałe resztki do dalszej pracy wojkowej, przyjmuje zaszczytne warunki kapitulacji, zaproponowanej przez Niemców, później atoli niedotrzymane.

Korpus II. przestał istnieć. Nie zaginęła jednak idea, którą reprezentował i za którą walczył: idea walki z przemocą o niepodległość Polski.

Dziesiąta Dywizja Piechoty, wywodząca swój początek z II Korpusu (b. 4. Dywizja Strzelców) corocznie dzień ten uroczysto obchodzi.

W b. r. uroczystość została przeniesiona na dzień 13-go maja i odbędzie się wspólnie z zaprzysiężeniem rekrutów według następującego porządku:

O godz. 9,30 — uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym. Po skończonym nabożeństwie i zaprzysiężeniu rekrutów przyjmie Dowódca O. K. Nr. IV. defiladę wszystkich oddziałów tutejszego garnizonu.

W godzinach popołudniowych zostaną wygłoszone w oddziałach odczyty i pogadanki na temat znaczenia bitwy pod Kaniowem.

—oOo—

# Całkowita reorganizacja akcji zapomogowej.

Konieczność przeprowadzenia reorganizacji dotychczasowych wysiłków w kierunku niesienia pomocy bezrobotnym doprowadziła do wyników następujących: W maju wydawane będą z funduszy państwowych zapomogi pieniężne tym bezrobotnym, którzy przed dniem 1-go stycznia 1923 zamieszkiwali lub pozostawali w stosunku najmu pracy w Łodzi, Aleksandrowie, Konstancynie, Rudzie Pabjanińskiej, Zgierzu, Pabjanicach, Zduńskiej Woli, Ozorkowie, Tomaszowie, Kaliszu i Piotrkowie. Zapomogi te wydawane będą robotnikom, którzy wyczerpali już wszystkie ustawowe zasiłki z fund. bezrobocia. Zasiłki pieniężne otrzymają ci robotnicy, którzy zgłosili się po zapomogę w P.U.P.P., względnie instytucji zastępczej funduszu, w ciągu jednego miesiąca od dnia

wprowadzenia w daną miejscowość wzgl. dla danych kategorii bezrobotnych państwowej akcji pomocy doraźnej. Wreszcie prawo do zapomóg przysługuje robotnikom bezrobotnym, którzy utrzymują się samodzielnie i jedynie z własnej pracy najmniej o raz tym, którzy nie posiadają własnego majątku lub innych stałych lub niestających dochodów. Okres zgłaszania się bezrobotnych o zapomogę do P.U.P.P. lub do instytucji zastępczych może być przedłużony o czas spędzony na ćwiczeniach wojskowych i o czas choroby o czas trwania ponownego stosunku najmu pracy, przyjętej bądź przed upływem tego terminu, bądź w okresie pobierania zapomogi, o ile bezrobotny w tym czasie nie uzyskał już praw do ustawowych zasiłków z funduszu bezrobocia.

robót kanalizacyjnych oraz płace tychże robotników, będąca przedmiotem sporów w łonie frakcji większości będzie rozpatrywana na następnym zwyczajnym posiedzeniu Rady miejskiej po uzgodnieniu jej w łonie frakcji większości.

Wczesne rozpoczęcie ferji letnich Rady miejskiej spowoduje wcześniejsze zakończenie ferji, gdyż budżet miejski na rok 1927

będzie musiał być uchwalony przez Radę miejską przed rozpoczęciem roku budżetowego. (o)

#### LETNIE KOLONJE NAUCZYCIELSKIE NA HELU I BUKOWINIE.

Dowiadujemy się, że sekcja wycieczkową krakowskiego ogniska nauczycielskiego



W niedzielę 9 b. m. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach przeniósł się do wieczności

Ś † p.

# JULJAN KRUSCHE

**Założyciel i Prezes Zarządu naszego Banku.**

Kraj stracił w Nim czeigodnego Obywatela, Instytucja nasza światłego kierownika, który sterował nawą jej od lat 30-tu, a my nieocenionego doradcę, szlachetnego kolegę i zwierzchnika, zawsze szczerego i niezawodnego przyjaciela.

Głęboki i serdeczny żal nasz towarzyszy Mu do grobu wraz z życzeniem „Niech Mu ziemia lekka będzie“

**Rada, Zarząd i Pracownicy Banku  
Przemysłowców Zgierskich Sp. Akc.**

1585—

go urzędza w lipcu i sierpniu kolonje wypożyczkowe nad polskim morzem na Helu i w Tatrach na Bukowinie dla nauczycielstwa bez względu na miejsce nauczania.

Pokoje z całodziennem utrzymaniem na Helu około 7 złotych, na Bukowinie około 6 złotych. W programie bardzo wiele wycieczek górskich i morskich.

Zadatek wraz z wpisowym na jeden miesiąc wynosi 80 złotych.

Przyjęte mogą być również osoby z poza sił nauczycielskich. Zapisy ze wszystkich miejscowości winny być kierowane do ogniska nauczycielskiego w Krakowie, Rynek gł. 29. (o)

## NAUCZYCIELSTWO ŁÓDZKIE PRZECIWKO REDUKCJOM.

W niedzielę odbyło się walne zebranie członków związku nauczycielstwa szkół powszechnych. Na zebraniu tem omawiano zarządzenia w sprawie redukcji nauczycielstwa szkół powszechnych w Łodzi wymówione stanowiska 180 nauczycielom wskutek zmniejszenia się liczby dzieci w wieku szkolnym. Jednocześnie z dn. 1 maja około 250 osób otrzymało wymówienia na 1 sierpnia. Większość wymowień uważać należy za dymisję bezapelacyjną. W ożywionej dyskusji wskazywano, iż tylko pewnej części nauczycielstwa przysługuje prawo wniesienia rekursów do kuratorjum lub ministerstwa. Najprawdopodobniej kuratorjum zaproponuje tym nauczycielom objęcie posad na prowincji. W wyniku dyskusji wypowiedziano się przeciwko dalszym ewentualnie mogącym nastąpić redukcjom nauczycielstwa, które nie mogą być wyłącznym środkiem do zrealizowania oszczędności.

## W SPRAWIE KSIĄŻECZEK WOJSKOWYCH DLA ROCZNIKA 1904.

W sprawie książeczek wojskowych dla zwolnionych z wojska mężczyzn, rocznika 1904 otrzymaliśmy wyjaśnienie, że po książeczki te należy się zgłaszać do władz miejscowych jedynie po otrzymaniu imiennego wyzwania. (t-r)

## Jubileusz Alojzego Dworzaczka w Poznaniu.

Dzielimy się z czytelnikami naszymi wiadomością o jubileuszu szeroko znanego w naszym mieście i długoletniego działacza na polu rozwoju kultury artystycznej m. Łodzi. Któż z czasów przedwojennych nie pamięta Osoby i nazwiska Jubilata? Wszak przez lat blisko dwadzieścia, bo od 1896 do 1913 roku kierował życiem artystycznym w „Lutni“ łódzkiej. Nie od rzeczy też będzie skreślić sylwetkę Jego artystyczną, by choć w ten sposób zaznaczyć łączność mieszkańców Łodzi i dawnych współtowarzyszy z obecnym jubileuszem, który niezmiernie uroczystość odbędzie się w stolicy Wielkopolski — w Poznaniu, w Teatrze Wielkim (Operze) w dniu 12 maja r. b. t. j. w najbliższą środę Jubileuszowy wieczór wypełni premiera opery w 3-ach aktach p. t. „Żywila“ osnuta na tle opowieści litewskiej Adama Mickiewicza skomponowana przez Jubilata (słowa M. Wilkoszewskiego) w wykonaniu najlepszych sił Opery Poznańskiej. Adres dla depesz gratulacyjnych: Z.A.S.P. Teatr Wielki — Poznań.

\* \* \*

Alojzy Dworzaczek urodził się w Czeskim Brodzie (Czechy) d. 4 listopada 1869 roku. W 1883 przeniósł się do Warszawy, gdzie ukończył szkołę średnią i Konserwatorium Muzyczne, studiując kurs skrzypiec u prof. Barcewicza, kompozycji u prof. Noskowskiego i śpiewu solowego u prof. Horbowskiego. W dniu 1 lipca został zaangażowany do Opery Warszawskiej w charakterze skrzypka i przebywał na tem stanowisku do 1 stycznia 1894 r. Po ustąpieniu z opery w drodze konkursu otrzymuje stanowisko dyrektora Tow. Śpiew. „Lutnia“ w Łodzi. Tam siłami amatorskimi wystawia opery: Stanisława Moniuszki — „Halkę“, „Verbum nobile“ i „Flis“. Jednocześnie z prowadzeniem „Lutni“ w Łodzi kieruje analogicznymi towarzystwami w Zgierzcu i Pabjanicach oraz prowadzi chór Łódzkiej Rzesursy Rzemieślniczej. W 1913 roku angażuje się do Teatru Nowoczesnego w Warszawie w charakterze kapelmistrza. Niezależnie od pracy w teatrze, czynny jest w Warszawskim Towarzystwie Muzycznym jako prezes i kierownik sekcji muzyki zbiorowej. Na sezon letni 1915 roku przechodzi do Teatrów Rządowych w Warszawie, („Bagatela“), będącej wówczas pod dyrekcją Al. Reichmana.

Po ukończeniu Wojny Światowej w 1919 roku wraca do kraju i przez pewien czas pracuje na stanowisku dyrektora Tow. Muzycz. i Szkoły Muzycznej w Kaliszu. Od dnia 15 stycznia 1921 roku aż do dnia dzisiejszego piastuje odpowiedzialne stanowisko kapelmistrza Opery Poznańskiej.

Zaznaczyć musimy, że w czasie pobytu w Łodzi na stanowisku dyrektora „Lutni“ p. Dworzaczek był pierwszym recenzentem muzycznym naszego pisma.

## KWESTA A MŁODZIEŻ SZKOLNA.

Kuratorjum okręgu, szkolnego łódzkiego zawiadomiło wszystkie szkoły znajdujące się na terenie miasta i powiatu łódzkiego, że młodzieży szkolnej nie wolno brać udziału w kwestach ulicznych, gdyż przez uprawianie kwest, dziatwa ucząca się zaniebuje lekcje, a częstokroć zdarza się, że uczenie pod pozorem spełniania dobrego uczynku w kweście flirtują na ulicy. (u)

## WYSTAWA RADJOWA.

W dniu 15 maja rb. zostanie otwarta w Warszawie ogólnokrajowa wystawa radiowa. Przygotowania do tej imprezy są już czynione. Będzie urządzony między innymi specjalny dział fachowo dydaktyczny. Wystawa powyższa wzbudziła wielkie zainteresowanie także wśród firm miejscowych, z którym kilka wysyła swe eksponaty na powyższą wystawę. (u)

**ZNIŻKA DLA KURACJUSZÓW.**

Z dniem 5 maja roku bież. rozpoczyna się we wszystkich uzdrowiskach sezon letni. Właściciele zakładów wystarali się u ministerstwa kolei o zniżkę dla kuracjuszy, która wynosi 66 proc. opłaty za przejazd kolejowy.

Wyjeżdżający z Łodzi płacą na kolejach za cały bilet natomiast przy drodze powrotnej uzdrowiska wydają zaświadczenie mocą którego dana osoba płaci 66 proc. zniżki. Normalnie więc opłata za przejazd w jedną stronę wynosi: należność biletu mniej 33 proc. (u)

**PASZPORT ZAGRANICZNY 500 ZŁOTYCH.**

W związku ze zbliżającymi się wyjazdami do wód zagranicznych pojawiają się codziennie wiadomości o projektowanej podwyżce opłat za paszporty zagraniczne z 500 na 750 złotych.

Na podstawie zaczerpniętych przez nas informacji u władz administracyjnych komunikujemy, że wiadomości te nie są zgodne z prawdą. Dotychczasowe opłaty za paszporty nie zostaną zmienione. Również nie ulegną zmianie żadne przepisy formalne, obowiązujące przy otrzymywaniu paszportów zagranicznych. (o)

**ZAPRYSIĘŻENIE REKRUTÓW ROCZNIKA 1904.**

Dnia 13 maja 1926 roku o godz. 9.30 rano nastąpi uroczyste zaprzysiężenie rekrutów rocznika 1904 wyznania rz.-kat. i grecko-katol. w kościele garnizonowym Św. Jerzego. Uroczystość przysięgi jest związana z rocznicą bitwy pod Kanłowem. Do przysięgi staną: kompania 28 p. S. K. i 31 p. S. K. z sztandarem i orkiestrami jako honorowa asysta pod dowództwem pułk. Gotkiewicza. Następnie rekruci uformowani w bataljony z 28 p. S. K. 31 p. S. K. 4 Oddział Służby Intendentury, 4 Oddział Służby Artylerji i 4 Dyon Zandarmerji. —

Podczas nabożeństwa gra orkiestra 31 p. S. K. Nabożeństwo celebryje i odbiera przysięgę ks. proboszcz garnizonu Łódz. dziekan Burzyński. Po dokonaniu przysięgi odbędzie się defilada przed dowódcą Okręgu Korpusu gen. Jungiem i Władzami Administracyjnymi. W oddziałach odbędą się odczyty i pogadanki o znaczeniu przysięgi dla żołnierza obrońcy swej Ojczyzny. Okolicznościowe kazanie wygłosi ks. Walerjan Olesiński. (pap)

**NOMINACJA D—RA WEISSBERGA.**

Minister Pracy i Opieki Społecznej mianował dyrektora okręgowego związku kas chorych p. Weissberga stałym członkiem komisji ubezpieczeń przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, z ramienia kas chorych województwa łódzkiego. (o)

**POSIEDZENIE ZWIĄZKÓW W SPRAWIE STRAJKU W INSTYTUCJACH MIEJSKICH.**

W dniu dzisiejszym o godz. 6—ej po poł. w lokalu Związku Urzędników Miejskich przy ul. Zachodniej 66 odbędzie się posiedzenie zarządu wszystkich Związków Pracowników Miejskich, w sprawie omówienia technicznego, co do prowadzenia strajku w instytucjach miejskich.

Strajk powyższy zostanie proklamowany prawdopodobnie jutro z rana, i do takowego przyłączy się robotnicy sezonowi i kanalizacyjni. (U)

**Z ŻAŁOBNEJ KARTY.****S. P. FRANCISZEK NASIEROWSKI.**

W dniu 9 maja b. r. zmarł w Warszawie s. p. Franciszek Nasierowski b. urzędnik Kolei Nad-

S. P.

**Franciszek Nasierowski**

b, urzędnik kolei Nadwiślańskiej i długoletni pracownik Tramwajów Miejskich w Warszawie,

opatrzony św. Sakramentami, po krótkich cierpieniach zisnął w Pana dn. 9—V br. w wieku lat 77. Wyprowadzenie zwłok z domu żałob. ul. Sierakowska 7 do kościoła Św. Jana (Katedralny) nastąpi dziś we wtorek dnia 11 b. m. o g. 10—ej po poł. Nabożeństwo żałobne w Głównym Kościele dnia 12 b. m. o g. 11 i pół rano, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski do grobu rodzinnego. O tych smutnych obrzędach zawiadamia str. szani

Zona dzieci i rodzina.

**Nie lekceważyć życia ludzkiego.****OFIARA UPORU KASY CHORYCH.**

Jak już w swoim czasie wspomnieliśmy, Wydział Wykonawczy Zw. Lekarzy w piśmie wystosowanym na ręce dyr. Okręgowego Zw. Kas Chorych p. Weissberga wyraził gotowość natychmiastowego wszczęcia kroków celem jaknajrychlejszego zlikwidowania nienormalnych stosunków.

P. Weissberg w związku z tem piśmem zwrócił się więc do Zarządu Kasy Chorych m. Łodzi, wyrażając gotowość podjęcia akcji pośredniczej.

**TOWARZYSKA ODMOWA.**

W odpowiedzi na to przewodniczący p. Kałużyński przesłał p. Weissbergowi pismo, w którym donosi że w obecnej sytuacji wobec znanego stanowiska lekarzy co do zastosowania redukcji na podstawie wyników tzw. komisji weryfikacyjnej, Zarząd Kasy Chorych m. Łodzi nie uważa za możliwe i celowe podjęcie jakichkolwiek pertraktacji.

Kiedy w taki oto sposób Kasa Chorych akcentuje swoją niechęć do likwidacji przykrego zatargu zaczynają się dziać rze-

czy, które zmusić powinny bardziej autorytatywne czynniki niż tow. Weissberg do natychmiastowego zażądania od Kasy Chorych, aby zapewniła ubezpieczonym należną im opiekę lekarską.

Oto wczoraj (jak donosi PAP.) około godz. 10—ej rano do I lecznicy Kasy Chorych zgłosiła się żona niejakiego Jana Łusmińskiego z prośbą o natychmiastowe przysłanie lekarza do jej chorego męża. Kierownik lecznicy w odpowiedzi na to rozkazał chorego sprowadzić do lecznicy mówiąc, że do mieszkania lekarza nie pośle.

Nie pomogły żadne prośby i tłumaczenia, że stan chorego, jest zbyt groźny — p. kierownik był nieugięty. Zrozpaczona kobieta udała się do domu (Kilińskiego 171) i chorego męża ściągnęła z łóżka; chory przy pomocy żony wyszedł na ulicę i... skonał.

Oto są skutki uporu Kasy Chorych, która mimo zaoszczędzenia na strajku poważnych kwot, bagatelizuje zdrowie ubezpieczonych członków i... nie wyraża żadnych chęci do ustępstwa z zajmowanego stanowiska. W.

**WYSTĘPY A. DOBOSZA W „HALCE”.**

Tow. Operowe podaje niniejszem do wiadomości, że dzięki usilnym staraniom udało się pozyskać p. A. Dobosza na dwa występy w „Halce”. Znakomity artysta śpiewać będzie partję Jontka w dniu 11 i 12 bm. Pomimo znacznie zwiększonych kosztów, ceny biletów jednak pozostają niezmiennymi. Kasa otwarta codziennie w godzinach zwyczajnych w sklepie „Mignon”, Grand—Hotel.

**WARSZAWSKA „HARFA” W ŁODZI.**

Znakomity zespół choralny Towarzystwa „Harfa” z Warszawy pod dyrekcją znanego kompozytora i dyrygenta, prof. Wacława Lachmana da się słyszeć po raz pierwszy w Łodzi na dwóch koncertach urządzanych w sali Filharmonji w dniu 15 maja (wieczorem) oraz 16 maja (w południe), za współudziałem wybitnych solistów warszawskich.

Występ chóru „Harfy” będzie niezwykłym wydarzeniem w życiu muzycznym naszego miasta, jeśli zważymy, że zespół ten, znany dziś na arenie europejskiej, zdobył w roku 1923 pierwszą nagrodę na konkursie chórów w Amsterdampie za najlepsze wykonanie między innymi utworu „Jeruzalem” I. Olmana, dyrektora konserwatorium amsterdamskiego, w roku zaś 1925 na turnieju w szczyt światowym w Haarlemie otrzymuje nagrodę trzecią. Jest to sukces dla chóru polskiego nadzwyczajny, wysuwający „Harfę” na czoło chórów w całej Rzeczypospolitej.

Mając na uwadze wysoki poziom umuzykalnienia publiczności łódzkiej, której nieobce są wzorowe produkcje choralne pierwszorzędnych zespołów zagranicznych, „Harfa” przyjeżdża do Łodzi w naj lepszym swoim składzie i z bogatym programem, uwzględniającym w pierwszym rzędzie utwory swego repertuaru amsterdamskiego i haarlemskiego z dodatkiem całego szeregu pieśni, nie wylaczając u dawych. Należy dodać, iż utwory wykonywane na jednym z koncertów nie będą powtórzone na drugim.

Niema wątpliwości, że zapowiedziane koncer-

wiślańskiej i długoletni pracownik Tramwajów Miejskich w Warszawie. Zmarły był ojcem znanego i powszechnie szanowanego ks. Kajetana Nasierowskiego, dyr. Szkoły Głuchoniemych i dla wielkich zalet serca i ducha był ogólnie lubiany i ceniony. Pozostawia po sobie szczerą żal nie tylko Rodziny ale i wszystkich, którzy Go znali i z Nim się stykali.

Zmarły spocznie w grobie rodzinnym na emmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Niech Mu ziemia lekka będzie!

—oOo—

**Teatr i sztuka.****TEATR MIEJSKI.**

Dziś, wtorek, i jutro środa, dodatkowe dwa powtórzenia — „Halki” po cenach niższych. W roli Jontka wystąpi artysta Oper. Warsz. A. Dobosz.

W czwartek (Święto Wniebowstąpienia) dwa przedstawienia: o godz. 3 m. 30 po cenach najniższych po raz ostatni na przedstawieniu dla młodzieży szkolnej „Błękitny Ptak”.

Wieczorem o godz. 8 m. 15 po raz ostatni na przedstawieniu wieczorowym „Polityka i miłość”. Ceny również najniższe (od 40 gr. do 4 zł.)

W piątek XXV—ta premiera sezonu — pogodna, wesela komedia obyczajowa z życia społecznego Fr. Langer’a p. t. „Łatwiej wielbiłdowi przejść przez ucho igielne, niż bogaczowi ożenić się z biedną dziewczyną”.

**TEATR POPULARNY.**

Dziś, we wtorek i jutro w środę o godz. 8.30 wiecz. dwa ostatnie przedstawienia historycznego dramatu „Kiliński” M. Bałuckiego. W środę wiecz. przedstawienie „Kilińskiego” zakupiło Stowarzyszenie Majstrów Szewskich. Ceny najniższe.

# Straszna tragedia na wsi.

PRZYSZŁY ZIEC ZABIJA TEŚCIOWIA.

We wsi Szukocice, powiatu piotrkowskiego mieszka rodzina Szulców, posiadająca większą ilość ziemi, dobrze utrzymanej.

Między parobkami znajduje się niejaki Kazimierz Ołasiński, który pracuje u Szulców już kilka lat i dzięki swej pracowitości i pewnej inteligencji wyróżniany jest z pozostałych całej służby.

Często po pracy Ołasiński spędzał resztę wieczoru w towarzystwie rodziny Szulców i przed czterema laty zakochał się w Elżbiecie Szulcównej i ciesząc się wzajemnością, obiecał jej, iż pojmie ją za żonę.

Coraz częstsze jednak spotkania młodych ludzi zwróciły na siebie uwagę domowników, a indagowana Elżbieta z początku dawała wymijające odpowiedzi, lecz w końcu wyznała rodzicom całą prawdę.

W rodzinie Szulców zapanowała konsternacja, zwołano naradę rodzinną i w końcu postanowiono nie dopuścić do małżeństwa Elżbiety z parobkiem.

Jednak młodzi kochankowie nie wiele sobie robili z zastrzeżeń Szulców i w dalszym ciągu układali plany na przyszłość.

Pewnego dnia postanowiono Ołasińskiego

wydalić, jednak i to nie na wiele się przydało, gdyż co wieczór przychodził on do zagrody Szulców po Elżbietę.

Stosunki w domu Szulców stały się bardzo napięte, gdyż Elżbietę wiano nawet, by nie dopuścić do spotkań z parobkiem, który ze swej strony znów postanowił zemścić się na rodzicach swej ukochanej.

Onegdy wieczór, gdy Ołasiński nadaremnie czekał na umówiony sygnał, postanowił w czyn wprowadzić swe plany, wszedł do mieszkania Szulców i zażądał, by udzielili córce zezwolenia na spotkania z nim, a następnie i małżeństwo.

Jednak spotkał się z odmową ze strony matki Szulcównej i jej siostry Władysławy, które kazały mu opuścić ich mieszkanie co tak wzburzyło Ołasińskiego, iż wy dobył rewolwer i strzelił kilkakrotnie, zabijając na miejscu Szulcówną i jej córkę.

Zwabieni strzałami domownicy zastali już kobiety bez życia, a wysłana pogoń znalazła Ołasińskiego ukrytego w polu.

Zawiadomiona o tragedji policja aresztowała Ołasińskiego, którego osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych. (bip)

Praga 30,85  
Szwajcaria 201,62 i pół  
Włochy 41,80  
Wiedeń 147,07.

Obrót ogólny przeszedł 100,000 dolarów. Kurs oficjalny dolara bez zmian; natomiast dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych osiągał różne ceny. Rubel złoty 5,55.

## PAPIERY PROCENTOWE.

8 proc. poz. konwersyjna 155,00; 10 proc. poz. kolejowa 167,00; 6 proc. poz. dolarowa z 1920 r. 74,00 (zł 769,60); 5 proc. poz. konwersyjna 32,00 — 33,00; 4 i pół proc. L. Z. ziem. przedw. 24,00; 8 proc. L. Z. ziemskie dolarowe 9,36; 5 proc. L. Z. m. Warszawy przedw. 22,00; 5 proc. L. Z. Warszawy do 1918 r. 13,75; 5 proc. L. Z. Warszawy złotowe 32,25; 4 i pół proc. L. Z. Warszawy przedw. 18,00; 6 proc. obligacje Warszawy 1915—16 r. 10,40.

## AKCJE.

Bank handlowy 1,65; Bank Polski 51,00; zachodni 0,85; Kijewski 0,06; Puls 3,50; Spiess 2,30; Częstocice 0,70; Gosławice 1,00; warsz. Tow. fabryk cukru 1,65; Firlej 0,31; Łazy 0,07; warsz. Tow. ko palu węgla 1,90; Fitzner 1,05; Lilpop 0,53; Modrzew 1,85; Norblin 0,85; Ostrowieckie 4,00; Rudzki 0,72; Starachowice 0,93; Żyrardów 7,15; Haberbusch 5,40; Spirytus 1,05.

Z pożyczek państwowych słabsze były: 6 proc. dolarowa z 1919—20 r. oraz 10 proc. kolejowa. Listy ziemskie mocniejsze.

## DOLAR W ŁODZI.

W dniu wczorajszym przed południem na rynku pieniężnym w Łodzi w obrotach prywatnych kurs dolara wynosił 10,60 w płacaniu i 10,65 w żądaniu. Tendencja niewyraźna.

ty „Harfy” wzbudzą zrozumiałe zainteresowanie wśród licznych miłośników ście artystycznie ujętej pieśni chóralnej.

Koncert 16 hm. (południowy) polecamy specjalnie uwadze młodzieży szkolnej oraz tej naszej publiczności, która tłumnie zwykle przybywa do sali Filharmonji na wartościowe koncerty popularne.

Bilety w cenie od 6 zł do 1 zł na koncert 15 hm. oraz w cenie od 3 zł do 50 gr. na koncert 16 hm. są do nabycia w księgarni A. Straucha, Karłowicza Nr. 12.

—oOo—

## Z ESTRADY KINEMATOGRAFICZNEJ.

### P. Smosarska jako prelegentka.

Przedwczoraj w kinie „Casino” uroczą kobietą a przereklamowaną artystką p. Jadwigę Smosarską wygłosiła a ściślej powiedziawszy odczytała odczyt o t. „O kinie i o sobie”.

Szumna reklama, jaka jej robi wytwórnia kinematograficzna, której p. Smosarska jest divą, oraz zbyt kurtuazyjne recenzje w dziennikach, widocznie zwróciły ładną główkę wczorajszej prelegentki, że zdecydowała się wygłaszać odczyt o sobie.

Nareszcie musi się ktoś zdecydować powiedzieć p. Smosarskiej, że oprócz zewnętrznych warunków i silnej protekcji nie posiada ona żadnych innych danych, któreby usprawiedliwiały jej występy na filmie. Rzekoma fotogeniczność twarzy jest bluffem.

Pani Smosarska jest bardzo nudną artystką i znacznie pierwsza lepsza artystka z równymi zewnętrznymi warunkami przy odrobinie dobrej woli ze strony dyrekcji wytwórni „Stinks” mogłaby ją zastąpić.

Te dosyć ostre uwagi piszemy sprowokowani występami p. Smosarskiej na estradzie, ponieważ p. Smosarska widocznie uważa się za taką gwiazdę wszechświatowej sławy, która ma już co nieco do opowiedzenia o swej wielkiej karierze. Tymczasem cała karjera p. Smosarskiej sprowadza się do trzech czy czterech niezbyt udanych polskich filmów.

Jak mogliśmy wywnioskować z odczytywanego przez panią Smosarską referatu, odczyty jej mają znaczenie propagandowe w walce właścicieli kinematografów z samorządami miejskimi o podatki od biletów. P. Smosarska wygłasza odczyty z ramienia Związku Kinematografów.

—oOo—

## WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 10 maja.

WALUTY I DEWIZY.

Dol. St. Zjedn. 10,40  
Holandia 418,78  
Londyn 50,58 i pół  
Paryż 32,92 i pół

## Do ogółu ubezpieczonych w Kasie Chorych.

Zarząd Związku poczuwa się do obowiązku wyjaśnić w związku z odezwą Kasy Chorych, umieszczoną w prasie miejscowej w dniu 7 maja, co następuje:

1) Nie odpowiada prawdzie, jakoby Związek Lekarzy bojkotował instytucję Kasy Chorych. Nie wierzy w to i Zarząd Kasy Chorych, używa zaś tej argumentacji, jako środka agitacyjnego podczas walki, niepotrzebnie podrywając tem samem autorytet instytucji i lekarzy.

Prawdzie odpowiada natomiast, że Związek Lekarzy uważa instytucję Kasy Chorych za wyraz postępu społecznego, czemu dawał niejednokrotnie wyraz w rezolucjach Walnego Zebrania i w czynnej współpracy w okresie pokojowego współżycia.

2) Nie odpowiada prawdzie, jakoby Związek Lekarzy chciał narzucić Kasie niewykwalifikowanych Lekarzy.

Prawdzie odpowiada natomiast, iż zgadzając się w całości na proponowaną przez Kasę Chorych redukcję pracy lekarskiej, Związek Lekarzy dążył do tego, by redukcję tę przeprowadzić jaknajmniej boleśnie dla Kasy Chorych i lekarzy. Przy przeprowadzaniu redukcji dla Związku Lekarzy nie mogły być nierodajne wyłącznie czynniki Komisji Weryfikacyjnej, ponieważ Izba Lekarska Łódzka orzekła, iż, wobec stwierdzonych uchybień regulaminowych i proceduralnych, wynik prac Komisji Weryfikacyjnej, uważa za nieważny, a przeto uniemożliwiający zużytkowanie go w jakimkolwiek celu.

Podczas pertraktacji z Zarządem Kasy Chorych, Związek Lekarzy niejednokrotnie oświadczał, że nie będzie się opierał redukcji tych lekarzy, przeciwko którym Zarząd Kasy Chorych przedstawi zarzuty, poparte dowodami.

3) Nie odpowiada prawdzie, jakoby część lekarzy nie podporządkowała się uchwale Związku.

Natomiast prawdą jest, że wszyscy lekarze łódzcy, niezależnie od swych przekonań politycznych, podporządkowali się uchwale Związku.

Lekarze Pogotowia Położniczego pozostali przy pracy na wyraźne polecenie Związku, który tem samem złożył dowód swej troski o dobro ubezpieczonych. Lekarze w Zgierzu i Konstantynowie pozostali przy pracy, również na skutek polecenia Związku.

ZARZĄD ZWIĄZKU LEKARZY P.P.O.I.

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 6.

## ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO JUBILERSKI:

Jan Placek, Brzezińska 10,

### PIEKARNIE:

Kruszyński Kątna 56  
Piotrowski Łączna 47  
Wojciechowski Piaskowa 28  
Adamczyk Nowo-Zarzeńska 46  
Ludwikowski Kilińskiego 235

### HERBACIARNIE JADŁODAJNIE

W. Pieczętkowski Kątna 4

### ZAKŁADY KOWALSKIE:

Lawiński Kątna 70

### SKŁADY WĘGLI I DRZEWA:

Gawroński Poprzeczna 2.  
Szmigielski Rzgowska 81.  
Sobożyński Szosa Pabjanicka 27

## PRACOWNIE OBUWIA:

Cieślak Targowa 8  
Mokrosiński Zgierska 28

### SKLEPY SPOŻYWCZE:

Trąbczyński, Rzgowska 42.  
Walenta, Kątna 52.  
Kurpesa, Wiznera 35.  
Nowak, Piaseczna 18.  
Próchnicki, Sokoła 4.  
Dytkowski, Rzgowska 78.  
Kozaczek, Wiznera 19.  
Jastrzębska, Suwalska 16.

### ZAKŁADY PRYZJERSKIE:

M. Chwałewski, Radwańska 51.

### SKŁADY PASZY:

Kaszyński, Zgierska 87.

### SKŁADY WÓDEK:

Splawski Szosa Pabjanicka 54

## PIWIARNIE:

Mikoszewski, Kątna 56.  
MAGAZYNY DAMSKICH KAPELUSZY:  
Walecka, Rzgowska 27.

### SKLEPY GALANTERYJNE:

Dragan, Przedzalniana 93.

### BUDDOŁA STUDZIEN ARTEZYJSKICH:

Jasiński, Pomorska 47.

### ZAKŁADY STOLARSKIE:

Adamczyk, Rzgowska 53.

### MASARNIE:

Holi, Kątna 54.  
Szwadarski, Wólezańska 228.  
Majewski, Zgierska 134.  
Wandachowicz, Zgierska 97.  
Skorczyński, Brzezińska 46.  
J. Bartniak, Radwańska 49.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedni nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podaliśmy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wozów producentów nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote dziesiątki i setki złotych. Połączmy sobie wzajem. Kupujmy u firm ogłoszonych powyżej a przetrzymamy lepiej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

## Drukarnia Akcydensowa „ROZWÓJ“ Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące  
w zakres drukarstwa, jak to:  
blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników  
Ceny bardzo przystępne.  
Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa

8-0 kl. Gimnazjum Humanistyczne  
z klasą wstępną i podwstępnymi

## Aleksego Zimowskiego

w Łodzi, ul. Boczna 5.  
Telefon 21-56.

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne przed wakacjami odbędą się w dwóch terminach 17 i 18 maja do kl. wstępnych I, II i III-ej i 16, 17 i 18 czerwca do klas wstępnych I, 2, 3, 4, 5, 6, 7. W klasie podwstępnej A (oddział dla dzieci nieumiejących czytać) opłata szkolna wynosi 75 zł. kwartalnie. 1554-

Zapisy przyjmuje kancelarja codziennie.

## Szkoło okienne

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; diamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich.

J Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkła inspektowe w wielkim wyborze. 146

## Drobne ogłoszenia

### Kupno i sprzedaż:

Sklep rzeźniczy z całkowitem urządzeniem i mieszkaniem do sprzedania od 1 lipca r. b. Wiadomość na miejscu Konstantynowska 75. 1555-1

Sprzedam tanio kredens, lustro, szafę, stół, krzesła maszynę etażerkę, firanki, poduszki, dywan ścienny. Główna 55, m 48, prawa of. 1349-1

Sklep (z towarem lub bez) przytem pokój i kuchnia do sprzedania ul. Nawrot 56, J S 1039-3

Motocykl 3 HP, na chodzie tańco do sprzedania. Widzew, za mostem kolejowym dom Szmigera, dojazd tramw. № 10, W. Kolasński. 1446-3

## Baczność! Kupcy tytoniowi.

(Czwartek) Dnia 13 maja r. b. o godzinie 5 po poł. odędzie się zebranie na temat

## „Położenie Kupców Tytoniowych w Polsce“

w lokalu Stowarzyszenia Drobnych Kupców Chrześcijań ul. Andrzeja № 34.

Ze względu na ważność spraw stawcie się wszyscy Kupcy Tytoniowi i zainteresowani handlem tytoniowym.

### Różne:

Przyjmę opiekę nad mieszkaniem ojeżdżających na letnisko za udzielenie pokoju. Oferta do Rozwoju pod „UrządNIK Państwowy“ 1357-1

Potrzebny jest spółnik tylko chrześcijanin do wytworzenia firm z udziałem w pracy. Firma dobrze prosperuje Ojciec pod „M. S.“ do Rozwoju. 1057-3

Do wynajęcia pokój ameblowany z elektrycznym oświetleniem, 1 piętro front Szkoła 32 m 5, rano od 11-12. 148-3

Gospodarstwa większe, mniejsze w okolicach Zgierza i Łodzi, z zabudowaniami za co sprzedania, Wiadomość u pośrednika, Zgierz, Parzęczewska 3; Borowiecki 1049-3

Skradziono w Chachule z domu przy ul. Garpicha, Ignacemu Kapeili, referentowi z wydziału hipotecznego, zamieszkałemu przy ul. Pomorskiej 20 rewolwer syst. „Mauser“ № 33288 cal. 6.55 mm, 1051-3

Włocławiec z 6 kl. wyk. praktyka biurową i dobrymi referencjami, poszukuje pr. kłk: kreślarze. Oferty sup „S H“ do Rozwoju. 1040-1

Oddam dziewczynę lat 16 do dziecka na letnisko, za małe wynagrodzenie Tar.owa 3, Nowak, 107-1

Przyjmę 2-ch panów no mieszkanie Wiercenkowska, Kil fiskego 87. 1041-2

Sklep mało jałów piśmiennych z mieszkaniem w śródmieściu odstąpię. Wiadomość ul. Narutowicza 8-10. 1027-1

Lokaj poszukuje służby od 15 maja, lub 1-go czerwca. Zostan odpowiednia praczka i może być młodszą Wysoła 16, p. 55 a p. Czarneckiego 1044-1

Potrzebne prasowaczki, oraz szwaczka do szycia i kłkany. Gubernatorska 25, prain a 1042-1

### Zgubione dokumenty

Ustelskie B. Omalska zgubiła paszport polski wydany w Łodzi. 1045-3

Kołodziejczyk Józef zagubił książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną wydaną z P. K. U. w Tomaszowie. 1047-3

Pog. nowska Marja zgubiła paszport wydany w Łodzi. 1057-1

Szamowski Eugeniusz zagubił sw. cąg z książką licencji wydany z m. Piłaga Dolna p. Brzezińskiego. 1045 3

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w kłkcie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w kłkcie podzielona na 3 łamy, za tekstem i w kłkcie podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. A cydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem. przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwoj, można zamawiać w Zgierzu u Lacha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 3,50; miesięcznie — 30.— zł

Redaktor naczelny i wydawca inż. T. Czajewski

W. poczn. T. Czajewskiego.

Redaktor odpowiedzialny: Władysław Gogolewski.